

Sroda 17. października 1922.

Popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia po południu

Cena za egzemplarz we
Lwowie i w całym Kraju 80 Mk
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 1600 Mk
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 1800 Mk
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 3000 Mk

Adres: WIEŚ NOWY, Lwów, ul. Sokala 1. 1. 113
właśc. — Kanto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 143.324
Telefon Bełzany, Administracji i Drukarni Nr. 13.



OGŁOSZENIE MINISTERSTWA SKARBU

w sprawie

8%-ej PAŃSTWOWEJ POŻYCZKI ZŁOTEJ z r. 1922.

Ministerstwo Skarbu ogłasza o wypuszczeniu 8% państwowej pożyczki złotej, uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy w dniu 26. września 1922 roku na następujących warunkach:

I. Warunki emisji.

W dniu 16 października rb. będą oddane do sprzedaży obligacje 8% państwowej pożyczki złotej z r. 1922 w ocinkach.

1. po 10.000 marek polskich i 10 złotych polskich w złocie,

2. po 50.000 marek polskich i 50 złotych polskich w złocie.

Sprzedaż będzie dokonywana do dnia 15 stycznia 1923 roku za gotówkę: w Centralnej Kasie Państwowej, Kasach Skarbowych, Oddziałach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej i Pocztovej Kasy Oszczędności, oraz w bankach i instytucjach finansowych, których spis będzie dodatkowo podany.

Cena emisyjna, ustalona aż do odwołania, wynosi:

1. za obligację 10.000 marek polskich i 10 złotych polskich — 24.000 Mk. p.

2. za obligację 50.000 marek polskich i 50 złotych polskich — 120.000 Mk. p.

W ten sposób przy obliczeniu części markowej marka za markę, część złotowa wypada po 1.400 marek polskich za złoty polski, równy frankowi szwajcarskiemu.

Prócz tego oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej będą przyjmowały do dnia 15 listopada rb. zapisy ratami rozłożonemi w sposób następujący:

I. rata — przy zapisie — wynosić będzie 20% ceny emisyjnej,

II. rata — do dnia 15 grudnia rb. — wynosić będzie 40% ceny emisyjnej.

III. rata — do dnia 15 stycznia 1923 r. — wynosić będzie 40% ceny emisyjnej.

Przy zapisach ratami, każda rata będzie obliczona według tej ceny emisyjnej, jaka będzie obowiązywała w dniu jej wypłaty.

Oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej przyjmują przy zakupie 8% państwowej pożyczki złotej z r. 1922 i zapisach na nią połowę przynależności w obligacjach Pożyczki Odrodzenia (5% wewnętrznych pożyczek państwowych z r. 1920 długoterminowej i krótkoterminowej) według ceny nominalnej z doliczeniem wartości bieżącego kuponu.

II. Warunki spłaty obligacji kuponów.

Obligacje 8% państwowej pożyczki złotej z r. 1922 będą wykupione przy ich przedstawieniu w dniu 1 października 1927 r. lub w terminie wczesniejszym, za 6-miesięcznym wypowiedzeniem, nie wcześniej jednak niż w dniu 1 października 1925 roku.

Minister Skarbu zarządził wykup według zasad następujących:

1. za część markową będzie wypłacona suma oznaczona na obligacjach, marka za markę;

2. za część złotową posiadacz obligacji otrzyma:

a) albo tyle franków szwajcarskich, na ile złotych opiewa obligacja,

b) albo tyle dolarów, ile wypadnie z prze-

liczenia sumy złotych na dolary, licząc po 0.193 dol. za 1 złoty,

c) albo tyle marek polskich, ile ich wypadnie za część złotową według kursu dolarów Stanów Zjednoczonych Ameryki na giełdzie warszawskiej w miesiącu poprzedzającym wykup.

Te same zasady będą stosowane przy spłacie kuponów.

III. Szczególne przywileje pożyczki złotej.

Obligacje 8% państwowej pożyczki złotej z r. 1922 mają wszelkie prawa papierów, posiadających bezpieczeństwo papilarne, i będą przyjmowane jako wadya przy licytacjach,

kaucyje akcyzowe i celne, kaucyje przy zawieraniu kontraktów ze Skarbem Państwa, oraz kaucyje składane do depozytów wszelkich instytucji rządowych.

Kupony od obligacji 8% państwowej pożyczki złotej z r. 1922 wolne są od podatków od kapitałów i rent i będą przyjmowane przy uiszczaniu cel. podatków i opłat państwowych

Warszawa, dnia 1 października 1922.

MINISTER SKARBU

(—) Jastrzębski.

Przeciw jedynowładztwu.

Pod takim hasłem, lecz jakże źle zastosowanym! — idzie w bój wyborczy zablokowana w sposób dość kunsztowny prawica, która podzieliwszy się poprzednio na bliźniacze grupy, z tych własnych emanacji tworzy dziś Jedność narodową umyślnie w tym celu tylko, aby mieć za sobą pozory, jakoby nie jedna partya, lecz cały ich szereg łączył się do wspólnej negatywnej akcji. Akcją tą — to przedewszystkiem śmiertelna walka przeciw Belwederowi, ochrzczona przez to stronictwo, jako walka przeciw jedynowładztwu. Jest to znany i z historyczną ścisłością powtarzający się fakt, że do zwalczania wysuwa się przedewszystkiem te postulaty, które się następnie z całą bezwzględnością zamierza stosować w razie zwycięstwa u siebie. To też walkę wyborczą Jedności narodowej ochrzcić należy nie jako walkę przeciw jedynowładztwu, lecz

jako bój o jedynowładztwo w Polsce.

Zasadniczo walne zwycięstwo, którejkolwiek z dwóch skrajnych partyj w Polsce doprowadzić musiałoby do wykoszławienia równowagi Sejmowej, wytwarzając

anormalny stan absolutyzmu parlamentarnego

w rękach ludzi przywykłych do niewchodzenia w kompromisy z przeciwnikiem, a supremacya taka na tle znanego zaciętrzewienia partyjnego musiałaby wywołać groźny odruch niezadowolenia u drugiej zwyciężonej części społeczeństwa.

Supremacya taka

szczególnie jednak groźną byłaby w ręku prawicy, której znana bezwzględność metod politycznych musiałaby wywołać

niebezpieczny ferment

w sferach będących u dołu.

Oligarchia endecyj

mająca już za sobą tradycję niechętności z niczem dla zaspokojenia swych ambicji i apetytów, wygłodzonych dość długim postem i pragnących to sobie powetować, okazałaby dopiero w całej pełni słuszność głoszonej przez nią maksymy o

niebezpieczeństwie jedynowładztwa

w kraju. Tylko że w tym wypadku szłoby nie o przewagę intelektualną jednostki (choć mogącej się nieraz mylić), lecz o absolutyzm rozwyrzonej partyi,

która od lat już przybiera w Polsce wykład i metody

zorganizowanej bojówki,

a która rozdrażniona długim oporem, byłaby tem niebezpieczniejszą im bardziej niebezpieczny dla obłożonych jest

nieprzyjaciel, rozwścieczony długą obroną opierającej mu się twierdzy.

Toteż demagogiczne hasło, zrodzone w kuźni prawicy, zwróciło się tym razem przeciw niej samej. Bo ogół wyborców woła już pod jej adresem:

Za żadną cenę nie należy dopuścić do jedynowładztwa w Sejmie i kraju!

Zbierajcie złoto i srebro na Skarb Polski. Zbiórka zajmuje się Narod. Org. Kobiet, Lwów, ul. Ossolińskich 1. 11.

DR. E. BYK.

Ze sztuki.

(Wystawa Tow. Sztuk Pięknych w Pałacu Sztuki na Płacu Powystawowym.)

(Ciąg dalszy).

III.

GOŚCIE KRAKOWSCY.

Plakaty Towarzystwa, ogłaszające obecną wystawę, zwracają uwagę na to, że obecna ona obok utworów artystów miejscowych, także i obrazy malarzy i utwory graficzne artystów krakowskich, warszawskich i poznańskich. Takie ściąganie do nas utworów sztuki także i z innych ognisk artystycznych polskich, uważamy za rzecz wliczoną pożądaną, choćby z tego względu, że daje to ludziom nie mogącym zbyt często wyjeżdżać, sposobność odświeżenia wrażeń, choćby na utworach niekiedy dawniejszych i poczynienia interesujących nieraz porównań.

Z tego też powodu dałemy też w obecnym omówieniu pierwszeństwo naszym gościom, zaczynając od trójcy potentatów krakowskich. I tak:

Axentowicz przypomina się publiczności naszej dwoma utworami, z których jeden jest szkicem projektowym dekoracji dla sali balowej a la XVII. wieku, drugi studjum portretowym kobiecym, utrzymanym zupełnie w znanej i popularnej manierze krakowskiego pro-

fesora. Typ indywidualny Axentowicza, widoczny tu bardzo wyraźnie.

Prof. Meloffer nadesłał również kilka rzeczy, z różnych czasów i w różnych technikach, we wszystkich, czy to są rzeczy sztalugowe, czy też projekty fresków, dekoracji ściennych czy teatralnych (do dramatu Roztworowskiego: „Judasz z Karjotu”) — we wszystkich znać łwi pazur wielkiego witrażysty katedry fryburskiej.

Wielka różnorodność zainteresowań artystycznych i tematów charakteryzuje też — jak zawsze — nadesłane obecnie przez profesora Wojciecha Weissa, zawsze jeszcze młodzieńczo żywego twórcy i eksperymentatora. Czy to „Czytająca“, czy cykl kilku pejzaży olejnych i akwarelowych, weźmiemy pod obserwację, wszędzie znajdziemy coś ciekawego, bo nowego u tego artysty, czy to w temacie, czy technice.

Stefan Filipkiewicz, bezsprzecznie dziś jeden z najlepszych w Polsce malarzy kwiatów, a wybitny pejzażysta o osobistym, indywidualnym zakroju, wystawił obecnie szereg utworów kwiatowych, martwych natur i pejzaży, z których szczególniej Dumajec wczesną wiosną jest pełen nastroju. Obok niego dawny ulubieniec Lwowa, Stanisław Janowski, od lat kilku osiadły w Krakowie, przypominał się naszemu miastu szeregiem akwarelowych widoków i widoków włoskich i sudejskich, jedne i drugie pełnej słońca, ciepła, a przytem nastroju wnikliwego.

Odmienny typ malarski, niemniej jednak indywidualny, przedstawia Bronisława Rycliter Janowska. Kilka jej dworków i parków, jakie obecnie wystawiła, posiada wszystkie walory jej pędzla, które swego czasu obszerniej omówiliśmy. Wysoką walory zarówno na

strojowe, jak i techniczne posiada wnętrze z postacią kobiecą przy fortepianie, zatytułowane „Symfonia“ rzecz ze wszech miar godna uwagi miłośników.

Z krakowskich artystów osobną wzmianka należy się Arturowi Markowiczowi. Jego żywot artystyczny w żydowskiej dzielnicy, gdzie starych żydów maluje, czy to modlących się, czy to studiujących przytulku dla starców, odbywających poobiednią sjęstę na stołcu. Coś z tego okazuje na obecnej wystawie w dwóch utworach, które też posiadają wszystkie cechy tej ciekawej indywidualności artystycznej, jaką przedstawia Markowicz. A skoro już mowa o krakowskich artystach, to godzi się do nich także zaliczyć już obecnie prof. tamtejszej akademii, do niedawna przebywającego wśród nas we Lwowie, Władysława Jarockiego. Katalog mylnie przedstawia Lwów jako miejsce jego obecnego pobytu. Toć raczej za pożegnanie ze Lwowem przychodzi nam uważać obecną wystawę kilku utworów jego. Snać było to intencją artysty, bo zebrane są te rzeczy z kilkunasto letniego okresu malarskiej działalności i przywodzą na pamięć wielki dzieła Jarockiego (Pogrzeb huculski, odpusty, studia tatrańska itd.). Znać w nich ten samorodny, wybitny talent i znaczą one przynajmniej ogólnikowo etapy rozwoju twórczości Jarockiego w okresie, gdy przebywał i pracował wśród nas.

(c. d. n.)



Pod łoż p. Herriot.

Mer Lyonu p. Herriot wybrał się w podróż do państwa trupów, do sowdepil. Nie w charakterze oficjalnym i nie w charakterze politycznym, niemniej jednak był to pierwszy Francuz na stanowisku wybitniejszym, który stanął na ziemi sowieckiej i witany był przez władze sowieckie „Marsylianką”.

O wynikach misji p. Herriot trudno dziś cokolwiek mówić. Cenilibyśmy go bardzo nisko, gdybyśmy brali a la lettre to wszystko, co mówił w Warszawie, negując podpisanie jakiegokolwiek umowy z sowietami, względnie co mówił — lub co słyszał z ust jego przedstawicieli „Chicago Tribune”, głoszący, jakoby Herriot działał w najściślejszym porozumieniu z Poincarem, poruszając kwestye nie tylko handlowo-ekonomiczną ale i polityczną, a mia nowicie sprawę cieśnin. Wszystko to być może. W tym wypadku należałby jednak zdać sobie sprawę przedewszystkiem z okoliczności, w jakich ta podróż została dokonana i z motywów, jakie jej przedsięwzięcie spowodowały.

Jesteśmy ciągle świadkami kapitałnych posunięć dyplomatycznych sowietów, które de facto w nędzy potrafią ucieść ukrytymi, chwilowo nie eksploatowanymi skarbami swej ziemi wszystkich i wszystkich za nos wodzić. Wagę tej eksploatacyi zrozumieli bodaj pierwsi po wojnie Niemcy, dobrze obeznani z terenem rosyjskim i oni to wciągnęli w ten interes Anglię. Angielski koncern Urquardt wszedł w umowę z Krassinem, by eksploatować Rosyę tak, jak niegdyś Cecil Rhodes Airykę południową, a do spółki przyłączył się Krupp, obejmujący Putiłowskie zakłady. Pisaliśmy onegdaj z racyi nafty, że ta niemiecko-angielska eksploatacyja Rosyi bolszewickiej nie jest w smak Francji. Bolszewicy żądali od Anglii coprawda wiele, bo uznania de iure rządu sowietów, a kwestye tę poruszyła znowu prasa angielska właśnie gdy p. Herriot stanął już w Warszawie!

W chwili, gdy Anglii zaczęła się powijać noga na Bałkanie, udał się mer Lyonu do Moskwy. Prasa angielska rozgłosiła, że jest on zwolennikiem antiangielskiej a filogermańskiej polityki znanego defetysty Caillaux i Franklin Bouillona. To było tylko dobrą rekomendacją w oczach sowietów. P. Herriot zaczął badać stosunki sowieckie a dygnitarze sowieccy, pokazując mu zapewne bolszewickie wioski Potiemkina, szczyrzyli doń zęby i obiecywali kokosowe interesy, oczywiście nie za darmo. Tak, jak żądali od Anglii uznania de iure (wbrew intencji Francji) tak żądają teraz od Francji dopuszczenia do narad nad Dardanelami (wbrew intencji Anglii). Herriot wysłany zaś był przez Poincarego który przed objęciem rządów dawał już w prasie głośny wyraz obawie, by z eksploatacyi Rosyi nie wyszła Francya z próżnymi rękami.

Sowiety rozpoczęły dziś znowu — nie bez porozumienia z Niemcami, raczej

w konsekwencyi Rapallo — wielką grę polityczną.

Znając apetyty na skarby, których strzeże smok sowiecki, wystawiają je niejako na licytacye przed dwoma sojusznikami: Anglią i Francją i obiecuje więcej dającemu maksimum koncesyi przy eksploatacyi tych skarbów. Jakkolwiek by się ta licytacya skończyła, jeden jej efekt wydaje się pewnym: wsadzenie w sojusz angielsko-francuski klina bardzo niebezpiecznego, klina zachłanności a przez to dążenie do osłabienia znaczenia traktatu wersalskiego.

Od dyplomatów sowieckich uczyć się doprawdy należy. Polska nie może w żadnym wypadku patrzeć obojętnem okiem na skutki wizyty p. Herriota.

Ciężkie warunki polskiej młodzieży szkolnej w Bielsku.

(?) Wychodzące na Śląsku gazety niemieckie ogłosiły niedawno temu „naciągnięte” wieści o rewolucji polskich uczniów państw. szkoły przemysłowej w Bielsku.

W szkole tej panują anormalne stosunki. W jednym gmachu prowadzone są kursy osobno dla niemieckich, a osobno dla polskich uczniów. Dyrektor jest „wspólny”, a jest nim Niemiec i polakożerca Kuhn.

Tenże pan pomimo, że Wydział przemysłu i handlu województwa śląskiego rozporządzeniem z dnia 25 sierpnia 1922 roku kazało zamknąć w tej szkole niemiecki kurs wermistrzowski, przeprowadził mimo zakazu wyższej władzy wpisy i nieodpowiednich przyjął kandydatów, rozpoczynając z nimi naukę w salach rysunkowych, skąd wyrugował polskich uczniów.

Uczniowie polscy, oburzeni tem postępowaniem dyrektora Kuhna, wysłali do niego deputacyę, żądając natychmiastowego zawieszenia

nauki na wermistrzówce aż do otrzymania pisemnego pozwolenia od województwa.

Dyr. Kuhn zachował się arogancko wobec deputacyi; zażądał, aby mówili do niego po niemiecku i oświadczył, że on nie potrzebuje czekać na pisemne pozwolenie, mając już odnośno takie zezwolenie, nadane mu przez pana Zipsera, członka rady wojewódzkiej.

Polscy uczniowie przemysłowej szkoły w Bielsku uważając słusznie, że telefoniczne go zawiadomienie pana Zipsera jako prawomocne rozporządzenie traktowanem być nie może, postanowili nie dopuścić do budynku niktogo przez polskich uczniów i w tym celu obsadzili nazastrz po konferencyi u dyr. Kuhna budynek szkoły przemysłowej.

Równocześnie wysłali do województwa podanie, żądając: 1. rozwiązanie pierwszego kursu wermistrzowskiego i stopniowego związania zakładu niemieckiego.

2. Usunięcia dyrektora Niemca, polakożerco, który w sprawach urzędowych nie chce z uczniami Polakami rozmawiać po polsku.

3. Usunięcia niemieckich napisów i zastąpienia ich po polsku.

4. Ustanowienia polskich instruktorów w warsztatach.

Uczniowie zdjęli także z bramy budynku szkolnego orła austr. i to był ów „rewolucyjny zamach”, o którym tak szeroko rozpisaly się niemieckie gazety.

Od rana do godz. 6.30 popołudniu trzymali straż przed budynkiem. Wreszcie zawił się delegat województwa. Ten usiłował nakłonić ich, by powrócili do normalnej nauki. Gdy zgodzić się na to nie chcieli w tych warunkach, oświadczył, że województwo wydało rozkaz zamknięcia aż do odwołania tak polskich, jak i niemieckich klas.

Wobec tego oświadczenia, uczniowie polscy po odśpiewaniu „Rejta” rozeszli się do domów.

Tak wygląda w rzeczywistości całe to zajście.

Odstania ono knecią robotę hakatystów na Śląsku, a równocześnie wimo zniewolić nasze władze polskie do energiczniejszego wystąpienia w obronie polskości na zachodnich kresach.

Walne zgromadzenie zdemobilizowanych oficerów.

Apatja społeczeństwa. - Bolączka mieszkaniowa. O walkę z sabotażem. - Los medyków zdemobilizowanych.

(kp) W sali kasyna oficerskiego odbyło się ubiegłej niedzieli zebranie zdemobilizowanych oficerów. W ciągu kilkudziesięciu obrad, którym przewodniczył generał Albinowski, poruszono dziesiątek niedomagań, które boją stan oficerski lub gnębią naród. Obrady żywe i w wysokim stopniu zajmujące nawet nieinteresowanych, były jednocześnie nacechowane wielką powagą.

Po zagajeniu zebrania przez gen. Albinowskiego i złożeniu przez majora dra Ostaszewskiego sprawozdania z kilku-

miesięcznej działalności Związku, kapitan Szczerski poruszył w pierwszym rzędzie

niestychaną apatyę społeczeństwa w stosunku do oficerów zdemobilizowanych.

Kierownicy instytucyi społecznych, banków itd. wręcz bojkotują zdemobilizowanych oficerów, nawet w wypadkach, gdy kandydat-oficer ma te same studia co kandydat „cywil”, a brak mu tylko praktyki, bo służył przy wojsku wtedy, gdy ten drugi praktykował.

Kwestya mieszkaniowa

jest również jedną wielką raną. Prawie każdy ze zdemobilizowanych jest bez mieszkania. Starano się temu zaradzić przez

skoszarowanie zdemobilizowanych w baraku na Janowskim,

lecz pomieszczenie to uraga najprymitywniejszym zasadom higieny i kultury.

Zdemobilizowani oficerowie nie proszą o jałmużnę, lecz żądają opieki.

a w szczególności zarekwirowania przez prezydium miasta mieszkań wśród klas posiadających, które niejednokrotnie rozwalają się w pałacach kilkunasto-pokojowych.

O sprawie mieszkaniowej mówił również lekarz-pułkownik dr. Zaleski, który szczegółowiej omawiał los

zdemobilizowanych medyków

i ich upośledzenie w stosunku do nie-wojskowych.

Major Wit Sulimirski poruszył kwestyę

działalności sabotażowej i terrorystycznej

rozdmuchiwanej zagranicą przez wrogię nam żywioty. Jednocześnie wezwał zdemobilizowanych oficerów by zrzeszali się w organizacjach wojskowych bez względu na to, czy to będzie MSO., czy też Związek strzelecki. Tylko takie bowiem współdziałanie z władzami zabezpieczy krajowi ład i porządek.

Dr. Sitko omawiał

pokrzywdzenie zdemobilizowanych lekarzy.

Sprawie tej wraz z rezolucją uchwaloną poświęcimy kilka uwag w najbliższym numerze.

Po przemówieniach inż. Libańskiego, Scheuringa, kap. Mierki i i. powzięto

rezolucye.

w których zebrani:

1) popierają projekt stworzenia egzekutywy dla wszystkich Zjednoczeń polskich we Wsch. Małopolsce, któraby kierowała akcją, mającą na celu utrzymanie i wzmocnienie polskiego stanu posiadania i obronę tegoż przeciw terrorowi, gwałtom i sabotażom. Do egzekutywy wydeleguje Związek prezesa, wiceprezesa i sekretarza;

2) oficerowie rezerwy mają obowiązek stanąć bez zwłoki do jednakostrzałowej walki przeciw aktom terroru i sabotażu. Do tego celu wszystkie patryotyczne jednostki winny zrzeszać się i pomagać czynnie władzom i organizacjom w utrzymaniu porządku, nawet z bronią w ręku.

3) zebrani proszą prezydenta ministrów, by władze państwowe i samorzą-

dowe przestrzegały postanowień artykułu 77 ustawy z dnia 23. marca 1922 o prawach i obowiązках oficerów, a winnych przekroczeń pociągał do odpowiedzialności dyscyplinarnej i majątkowej.

4) by ministrestwo skarbu zażądało od wszystkich przedsiębiorstw i instytucji, pozostających w związku ze skarbem państwa, lub czerpiących kredyty w PKP., przedłożenia wykazów, w jaki sposób

wypełniły ten artykuł i jaki odsetek stanowią zdemobilizowani oficerowie i żołnierze wśród przyjętych na tworzące się posady;

5) proszą Ministerstwo spraw wojskowych, by pouczyły władze, że dokument oficerski jest jednocześnie dokumentem zezwalającym na noszenie i posiadanie broni.

—oo—

Zgon redaktora Twerdochliba.

(kp.). Wczoraj o godzinie wpół do 2-giej w południe redaktor Sydr Twerdochlib, onara bandyckiej kuli hajdamackiej, zakończył życie. Dzieci śp. Twerdochliba przyjęły wiadomość o śmierci Ojca z bezbrzydną rozpaczą, której wyrazem były rozdzierające sceny, jakie rozegrały się w szpitalu nad zwłokami zamordowanego Ojca.

W uzupełnieniu wiadomości, wczoraj przez nas podanych możemy dziś przytoczyć jeszcze parę szczegółów, wśród których nastąpił attentat.

W niedzielę wieczorem wracał śp. Twerdochlib z wycieczki przedwyborczej w Kamionce Strumiłowej. Szedł w towarzystwie dwóch przyjaciół do stacji Sapieżanka, odległej o 4 kilometry, by stać wrócić pociągiem o godz. 6.20 wieczorem do Lwowa.

Po drodze red. Twerdochlib był już przedmiotem obserwacji. Natknął się on na dwóch cyklistów, którzy nadjechali z Kamionki, obserwowali przez pewien czas kierunek drogi śp. Twerdochliba, poczem zniknęli.

Bez żadnych przyczyn przeszedł Zmarły całą drogę. Dopiero gdy był tuż pod stacją Sapieżanka, wyszli naprzeciw niemu trzej mężczyźni, ubrani w ciemne długie płaszcze i pa-dły trzy strzały rewolwerowe. Jeden z nich był celny.

Po strzałach zbrodniarze poczęli uciekać. Jeden z towarzyszy ranionego oddał za nimi kilka strzałów, drugi był o kilkadziesiąt kroków z tyłu. Złoczyńców jednak nie mogli ścigać, gdyż musieli się zająć ciężko ranym.

W poczekalni kolejowej na ławce, udzielono mu pierwszego opatrunku, poczem po nadejściu pociągu wniesiono go wraz z ławką, na której leżał, do wozu pakunkowego, gdzie wyl się w boleściach, dostając kilka razy wymiotów.

W Zapytowiu udzielił mu pomocy chirurg wezwany telefonicznie ze Lwowa.

We Lwowie po dokonaniu operacji w szpitalu przy której po wyjęciu kuli musiano zszyć jelita w 6 miejscach, śp. Zmarły przyjął Sakramenta Święte i zachował w ciągu porannych godzin przytomność. Jednakowoż organizm nie wytrzymał. O godzinie wpół do 2 nastąpiła katastrofa. Śp. Twerdochlib zamknął oczy na wieki.

Nie sprawdziły się jego słowa które wyrzekł po otrzymaniu rany: „jeśli tylko dojadę do Lwowa, będę żył“ sprawdzają się niezawodnie inne słowa: „mam czworo dzieci jak dorosną pomścżą mię“. Nie pomścżą go z pewnością palką i nożem lecz krew szlachetnego człowieka, niewinnie przełana, będzie z pewnością dopełnieniem morza bezprawia i wandalizmu, które podjęcie w swe nurty zbrodniczych siewców wżemnej nienawiści. Bo zbrodnia jest bardzo zdradliwą drogą do celu.

—oo—

Pogrzeb śp. Twerdochliba odbędzie się jutro, we środę o godzinie 3 popołudniu z krypty kościoła OO. Bernardynów, gdzie zwłoki złożono.

—oo—

Tajemnicza przygoda z duchem na schodach.

Niewidzialna siła wyrwała dyrektorowi banku rewolwer z dłoni. — Gdzie jest rewolwer

(kp) Niezwykłą przygodę miał w ubiegły piątek pan A., dyrektor jednej z większych instytucji finansowych. Wieczorem po godzinie 10 wracał on do domu, niosąc pod pachą teczkę, wypchną dolarami, frankami i inną obcą walutą, którą uważał za bezpieczniejszą w swoim prywatnym mieszkaniu niż w biurze.

Gdy wszedł na nieoświetlone schody kamienicy, gdzie mieszka, o parę kroków, przed sobą spostrzegł jakąś

tajemniczą, nieruchomą postać.

P. A., bardzo ostrożny na punkcie grubych pieniędzy, które miał z sobą, nabral podejrzania, że

spotkał w kamienicy bandytę, który niezawodnie ostrzy sobie apetyt na cenną zawartość jego te czki. Przeto nie namyślając się wiele dobył z kieszeni rewolwer i skierowałszy kula do tajemniczej postaci szedł dalej po schodach.

Zagadkowa postać rozplynęła się w gestych ciemnościach nocy, a jednocześnie dyrektor A. uczuł jakby zawrywnienie ręki w której trzymał rewolwer. W niesamowitym jakimś nastroju wszedł do mieszkania

zaświecił lampę i wówczas dopiero spostrzegł z przerażeniem, że rękę ma kurozowo zacięniętą

lecz rewolwer znikł z dłoni.

Pan A. spieszył się do reszty i długo myślał nad rozwiązaniem zagadki. Miał przecież pełną świadomość i nie był pijany gdyż alkoholu wogóle nie używa, nie może więc być mowy o jakiejś ilu

zyi pijackiej. Z drugiej strony nie jest zabobony, przeciwno

odznacza się wielkim krytycyzmem w stosunku do t. zw. „zjawisk nienaturalnych“

jak przystało na ukończonego prawnika i absolwenta akademii handlowej. Gdzież więc podział się rewolwer?

Pan A., który na „m tyków“ spoglądał zawsze z pobłażliwym uśmiechem, teraz odwrotnie uśmiechał się raczej kłopotliwie, natomiast różni lwowscy „cudotwórcy“ i kuzyni Yogi, witają go z pobłażliwym uśmiechem augurów, mających do czynienia z laikiem.

Zjawisko to tłumaczą w sposób prosty. W chwili, gdy bankier szedł do domu,

odbywał się gdzieś w pobliżu seans spirytystyczny.

Wywołany duch otrzymał z pewnością rozkaz przyniesienia rewolweru i z zadania tego wywiązał się sumiennie ku osłupieniu błędnego postępcza rewolweru. Był to zwyczajny sobie „aport ducha“.

Pan A., niewierny Tomasz, zaczyna teraz weryfikować w zjawiska spirytystyczne, a utwierdza go w nowej wierze

ujemny rezultat poszukiwań za rewolwerem.

Mimo bowiem najskrupulatniejszych poszukiwań w całym domu za straconym przedmiotem, który miał przeloczyć w ręce, nigdzie go znaleźć nie można. Duch wyjął mu go niepostrzeżenie i schował gdzie, czy zabrał, tak dokumentnie, że rewolwer przepadł, jak kamień w wodzie.

Jeden złodziej zastrzelony drugi utopił się.

(kp) Żandarmerya wojskowa ujęła onegdaj dezertera z 17 pp. Piotra Naczasa i eskortowała go do sądu w Przemyślu.

W Rzeszowie aresztowany zbiegł żandarmowi eskortującemu w alei kasztanowej koło budynku sądowego. A ponieważ wpadł w gęstą wiklinę nad Wisłokiem, co żandarmowi uumożliwiło pościg, ten strzelił, kładąc dezertera trupem na miejscu.

Urzędnika kolejowego na stacji Kępie, Józefa Czanka okradł z garderoby niejaki Buchaj z Woli Rzeszyckiej. Po kilku dniach policja państwowa znalazła złodzieja u narzeczonej, gdzie paradował w marynarce skradzionej. Aresztowano go.

Przy eskortowaniu ze Soch na Wołę policja założyła mu kajdanki, by nie uciekł. Wobec tego złodziej obmyślił inny sposób ratunku. Gdy przechodził przez most na Sanie, nagle pochylił się przez baryerę i wskoczył do rzeki. Na miejscu wypadku było wielu robotników, brakło jednakowoż narzędzi ratowniczych.

Zanim wymyślono jakiś sposób wydobyć skutego więźnia z nurtów Sanu, ten w niespełna pięć minut utonął.

Okradzenie bożnicy.

(kp) Do synagogi w Gródku Jagiellońskim dobrał się onegdaj jakiś „spoufalony“ współwyznawca, odnalazł klucze do kasy ogniotrwałej, które służący Lejba Weintraub chował w bożnicy pod szafę z książkami, poczem skradł z kasy 4 lichtarze srebrne, tudzież jedną rączkę srebrną od przykazań.

Policja wpadła już na trop złodzieja.

Otwarcie warsztatów inwalidzkich.

Przez kooperację do własnego warsztatu pracy. Gdzie można ubrać się najtaniej.

(kp.). Nie obsypywać inwalidów jałmużną, lecz dać im sposobność do pracy, odpowiadającej ich kalectwu, któraby tym na bardziej zasłużonym, zapewniła minimum egzystencji — oto zdrowa dewiza, wyznawana przez Zjednoczenie Ekonomiczne Polskich Inwalidów wojennych.

Kooperatywna ta instytucja pracuje w 3 kierunkach:

dział handlowy

zajmuje się obsługiwaniem kiosków, dostarczaniem dla nich gazet, towarów sprzedawanych po kioskach, udziela też pomocy inwalidom, którzy otrzymują koncesje na trafikę, monopole solne itp., a nie byłoby w możności wykorzystać tej koncesji i puścić swego interesu w ruch.

Dział rolniczy

udziela pomocy inwalidom, którzy poświęcili się osadnictwu rolnemu. Gola ziemia, jaką zwyczajnie dostają inwalidzi nie da jeszcze utrzymania. Trzeba ponadto kredytów dla postawienia budynków, zakupu inwentarza itd. Jest to zadaniem Zjednoczenia ekonomicznego.

Nie pozostał również w tyle

dział warsztatowy.

Z dniem wczorajszym uruchomiono warsztaty inwalidzkie w koszarach żandarmeryi wojskowej przy ul. Zamarstynowskiej, na rzemieślniczo, szewskie i koszykarskie, w następnym zaś tygodniu rozpocznie pracę warsztat introligatorski.

Dwie kooperatywy zrobiły tu interes.

spółdzielnia oficerska która zyskała wreszcie warsztaty dla zaspokajania potrzeb korpusu oficerskiego, tudzież zrzeszenie inwalidów, które znalazło sposobność stworzenia nowych źródeł zarobkowania dla swoich członków.

Warsztaty inwalidzkie będą jednakowoż służyć nie tylko potrzebom wojskowości. Są one zakrojone na tak szeroką skalę, że

mogą również przyjmować pracę od innych instytucji, tak rządowych, jak i prywatnych.

Warsztaty mogą wykonywać zamówienia np. od kolei, gazowni, elektrowni itd. itd. — Instytucja ta powinna uważać za swój obowiązek oddawać pracę właśnie warsztatom inwalidzkim, tembardziej, że

w ten sposób nie tylko spełnia czyn obywatelski, lecz znowuż zrobił się na tem interes obustronny.

Inwalidzi będą mieli pracę, zaś zadowolony nabędą towar dobrze wykonany, a w dodatku znacznie tańszy, niż gdzieindziej. Warsztaty bowiem mają

fachowych rzemieślników, a za pracę liczą sobie 40 do 50 procent taniej, niż u prywatnego przedsiębiorcy.

Podnosimy więc apel do wszystkich instytucji, apel ten potrzebniejszy, że dotychczas pewne instytucje, a zwłaszcza banki nie zdradziły wielkiego zainteresowania dla warsztatów inwalidzkich, kierownictwo zaś warsztatów trzyma się bardzo uczciwej, lecz niepopłatnej w życiu zasady, że

warsztatom nie trzeba zbytniej reklamy, gdyż zareklamuje je sama praca.

Zaznaczyć jeszcze musimy, że warsztaty te mają ustrój kooperatywny.

Każdy z pracujących tam inwalidów jest współwłaścicielem warsztatu za złożeniem skromnego udziału 1000 marek, który jest raczej formalnością. Warsztaty mają charakter przejściowy. Jest dążeniem Zjednoczenia Ekonomicznego Inwalidów obracać dochody z warsztatów na zakupno maszyn i narzędzi, w które wyposażyliby się poszczególnych członków tak, by w rezultacie

każdy z inwalidów miał swój własny warsztat pracy.

W przeddzień rozpoczęcia, tj. w ubiegłą niedzielę odbyło się

uroczyste poświęcenie warsztatów.

Wśród uczestników uroczystości wymienimy generała Jędrzejewskiego, pułk. Kolmeira, starostę Żeleńskiego, bar. Jorkascha-Kocha, sekr. województwa Niecia, prof. Groca, mec. Bobrowskiego, Godlewskiego, nadracę Groblickiego z Izby skarbowej, nadracę Orzełskiego z sądu, dra Poratyńskiego, starościna Bartuska, podpułkownika Badouszka i w. i.

Poświęcenia dokonał ks. Zajchowski, poczem przemawiali prezes rady nadzorczej warsztatów p. Żeleński, robotnik Stembalski, dr. Polko, mec. Godlewski, gen. Jędrzejewski. Po poświęceniu goście zwiedzili sale warsztatowe, strona w zieleni i kwiaty, dzieło pracujących rączek pani kapitanowej Górskiej, żony kierownika warsztatów. W świetlicy koszarowej odbyło się następnie skromne przyjęcie.

NADESZANE.
Zakład dentystyczny
Dra Karola ATLASA
Lwów, Kochanowskiego 11, otwarty od 9-113-6.
27712

Każda farba niszczy włosy
należy więc używać do
farbowania włosów tylko
niezszkodliwy płyn „ONDINE“
B. Wasilewski i Ska, sp. z ogr. odp.
Warszawa, ul. Królewska 3, tel. 153-83.
Żądać we wszystkich pierwszorzędnych Zakładach
fryzjerskich, składach aptecznych i perfumerjach.
23617

Z ruchu przedwyborczego.

(kp) W ratuszu odbył się w niedzielę wyborczy wiec kobiet, na którym nastąpiło starcie żywiołów postępowych z prawicowymi, zwycięstwem dla pierwszych.

Po zagajeniu wiecu przez p. Ceyringerówną, p. Winiowska wyluszczyła powody, dla których kobiety postawiły odrębną listę niewieścią. Chodzi o to, by przeprowadzić faktycznie kandydatki-kobiety do Sejmu, a żedne ze stronnictw tych widoków nie dawało.

Kandydatkami tej listy są pp.: Jaworska i Ceyringerówna do Sejmu, zaś Tomicka i Mościcka do Senatu.

P. Jaworska w dłuższym przemówieniu skreśliła program z jakim ewentualnie kobiety wystąpiłyby w Sejmie. Zwalczenie zacietrzewionego partyjnictwa, nieuczciwości i polityki brudnych rąk, naprawa stanu gospodarczego państwa, reforma wychowania, więziennictwa, walka z alkoholizmem i handlem żywym towarem — oto główne wytyczne tego programu.

Dwugodzinna dyskusja, w czasie której nie obeszło się bez awantur ze strony jednostek pracowniczo usposobionych, wiec jednomyślnie powziął rezolucję w której ze względu na dobro państwa uchwalono głosować na bezpartyjną, niezależną listę kobiet.

Morderca stryja ukrytego w koszu plecionym.

Chciał zwłoki wrzucić w nurty Sekwany.

Ale zdemaskowano jego potworną zbrodnię i dziś stanął przed sądem przysięgłych

Jeszcze w sierpniu 1921 r. zauważono w kamienicy pod Nr. 25 ulicy Konstantyna w Paryżu że dozorca tej kamienicy, Leon Boissiere, znikł w sposób tajemniczy ze swego mieszkania. Już pierwsze śledztwo policyjne nie pozostawiło najmniejszych wątpliwości, że zachodzi tu wypadek morderstwa. W mieszkaniu zaginionego zauważono lekkie ślady krwi, zmyte zresztą przez nieznanego zbrodniarza, a poprzedniego dnia pod wieczór, sąsiedzi słyszeli huk, przypominający strzał. Ale tajemnicą pozostawało, gdzie podział się trup dozorca. Tegoż wieczora, gdy policja już prowadziła energiczne śledztwo, zjawiono się w komisaryacie policji dwóch posłańców, którzy zawiadomili policję, że

jakś nieznajomy polecił im na dworcu Końskim rzucić w nurty Sekwany kosz, zawierający 80 kg. zepsutego mięsa.

Gdy policja otwarła tajemniczy kosz, okazało się że był to pokrwawiony trup starego dozorca. Tym, który polecił zwłoki rzucić do rzeki, był własny synowiec Boissiere'a, 22-letni Feliks Gounaud, którego też aresztowano niedługo. Miano go już w podejrzeniu wplierw, gdyż wiedział

PREMIERA 17-X. 1922 CZARNA MOLLY PREMIERA

„Ednosserj w/ d amat z życia amerykańskiej plutokracji w / ak'ach Marysienka 17-X. 1922 77 0 Kowernik

no, z zeznań sąsiadów, że Gounaud ciągle napastował stryja, żądając pieniędzy. Miał on naogół zakazany pobyt w Paryżu na trzy lata, z powodu skazania na karę ośmiu miesięcy za paserstwo, a jednak w dniu zbrodni widziano go w pobliżu domu Boissiere'a.

W krzyżowym ogniu pytań Gounaud przyznał się do straszliwej zbrodni.

Z początku nie miał on innego zamiaru, jak tylko okraść swego stryja.

W tym celu podstępem starał się usunąć z mieszkania starego Boissiere i zatelefonował doń, że pewien pasażer na dworcu Saint Lazare oczekuje nań z bagażem. Stryj wyszedł wówczas z domu, ale mieszkanie pozostawił pod strażą kogoś ze znajomych. Fortel się nie udał.

Następnego dnia Gounaud przyszedł pod wieczór zdecydowany na wszystko. Była ósma wieczorem. Przyszedłem po mój płaszcz, który tu zostawiłem, i który chcę sprzedać — rzekł do stryja.

— Nie chcę cię więcej widzieć na oczy — rzekł na to starv. — bierz płaszcz, ale nie dostaniesz odemnie ani kawałka chleba.

A podczas gdy stary Boissiere poszedł ku niszy, gdzie wisiał płaszcz, Gounaud wyciągnął rewolwer.

Na trzask zamka, stary obrócił się, ale

w tej chwili padł strzał i zraniony w skroń Boissiere padł zbroczony krwią na ziemi.

Wtedy morderca, począł przeszukiwać skrytki i szuflady i zrabował tysiąc sto franków, oraz różne drobiazgi i kosztowności. poczem stanął nad stygnącym już trupem.

Z pokoju wyciągnął na kurytarz kosz pleciony i tu włożył zwłoki zamordowanego. Potem wyszedł na ulicę i wezwał szofera z dorożką. Kosz z zepsutem, jak rzekł mięsem, kazał zawieść na dworzec lyoński, poczem najspokojniej w świecie pojechał do hotelu, gdzie z kochanką swą wypił za 200 franków szampana. Dorożkę automobilową zamówił na następny dzień rano na przejażdżkę na wieś do Polssy. Ta przejażdżka kosztowała 540 franków, z tego auto 240 fr. Pieniądze te jakby paliły dłoń zbrodniarza. Wyrzucił je z jakąś szaloną pasją. Potem zbrodniarz zjadł ze smakiem kolację, by udać się na dworzec lyoński, skąd wynajęci posłańcy mieli zanieść kosz z zepsutem mięsem nad brzeg Sekwany.

W więzieniu Gounaud zaczął symulować rozmaite choroby, chcąc pod tym pozorem uchodzić za obłąkanego. Ale trzech specjaliści-lekarze, po zbadaniu zbrodnia-

rza, orzekli, że jest on w pełni odpowiedzialnym za swe czyny. Onegdaj stanął Gounaud przed sądem przysięgłych.

Mistrz włamywaców!

W niespełna rok popełnił z górą czterdzieści kradzieży oraz jedno morderstwo.

Zdarza się nieraz tak, że ludzie przychodzą na świat, przynoszą ze sobą pewne specyficzne zdolności. Jedni rodzą się muzykami, drudzi artystami, a jeszcze inni złodziejami. Nie zawsze przecież ten talent wychodzi na wierzch uwaru. Wrodzone zdolności dają się poznać nieraz dopiero przy trzydziestu, a nawet czterdziestu latach.

Najwięcej — rozumie się — rodzi się złodziejców, oszustów. Rządziej natomiast oglądają ten świat włamywacze. Ale jeżeli już tak urodzi się to jest mistrzem w każdym calu. Ma rozum, wiedzę, zmysł organizacyjny, spryt, szeroki gest, ma przecież i wady. Ludzie są ułomni. Że tak jest, a nie inaczej, dowodzą niezliczone kroniki francuskiej kryminalistyki. Przed półtora rokiem w Paryżu zostało wszczęte dochodzenie przeciwko niejakiemu Kamilowi Spement, który wprawdzie nie schwytyany na żadnym uczynku, ani też widziany przez kogokolwiek, zdobył sobie w policji opinię niezmiernie zręcznego opryszka, a raczej zawodowego włamywacza. Owe indywidualne zamieszkiwało stale w Paryżu w różnych hotelach. Do swojej dyspozycji Spement posiadał kilka dziesiątków ludzi, którzy podzielili pracę pomiędzy siebie w sposób umiejętny, a jednocześnie niezwracający uwagi.

Spement posiada na swoim sumieniu z górą czterdzieści włamań, a zawsze zręcznie wykonanych i nie zostawiających po sobie żadnych śladów. Terenem działalności służyły okolice Soisson, pamiętne z niedawnej wojny. Owych kradzieży dokonano w bardzo krótkim czasie, mianowicie w niespełna rok. Spement zaarrestowała żandarmeria w lipcu 1921 roku. W parę miesięcy później wyłapano także wszystkich jego współników, ukrywających się w Paryżu.

W czasie wybuchu wojny Spement znalazł się jako rezerwista w jednej z tyłowych formacji w pobliżu Soisson. Tam też przygotowywał sobie teren dla swojej powojennej działalności. A wszystko pokrywał doskonale pozorami. Z rana jeździł po okolicznych wioskach niby to dla spaceru. Miejscami zatrzymywał się dłużej ażeby obejrzeć wspaniałe pajzaże.

W gruncie rzeczy Spement zastawiał sidła na bogatsze zagrody. Studiował zwyczaje gospodarzy tych zagród, kiedy wychodzą, kiedy śpią, ile osób w domu, jak daleko od sąsiadów itp. Jego notatnik zapełniony był samymi obserwacjami. A po ukończonej wojnie nasz bohater rozpoczął swoją działalność. Co tydzień opuszczał Paryż na kilka dni, udając się pod Soisson. A stamtąd zdrowy i cały powracał, mając kieszenie obładowane zegarkami, biżuterią oraz pieniędzmi zrabowanymi. Co tydzień jedna wycieczka. A usłudni przyjacie-

le zajmowali się zyciem tego towaru. Aż razu pewnego Spement został zdemaskowany. Stało się to niespodziewanie. Spement znalazł się w towarzystwie agentów policyj po nocy, przespanej na otwartym powietrzu. Miał on brzydką wadę mówienia przez sen. A właśnie owej nocy powtórzał bez ustanku:

— Zabiłem go, zabiłem starego Filona.

Ale słowa te podsłuchiwał policyjant, skutkiem czego wszystko wyszło na jaw.

NACZELNIK PAŃSTWA NA KRESACH WSCHODNICH.

Warszawa (AW). 15 bm. o godz. 6-tej wiecz. Naczelnik Państwa wyjechał na tygodniowy objazd kresów Rzpłtej. Naczelnik Państwa będzie obecny przy uroczystym poświęceniu sztandaru 22 pp. w Łucku.

PRZYJĘCIE NACZELNIKA PAŃSTWA W ŁUCKU.

Pociąg z Naczelnikiem Państwa przybył o 10.30 rano. Na peronie oczekiwali Naczelnika Państwa przedstawiciele wojskowości oraz komitet przyjęcia Naczelnika Państwa. Naczelnik Państwa przejechał głównymi ulicami miasta do prastarej katedry, gdzie odprawiono modły pro duce, poczem biskup Dubowski wygłosił przemówienie. Z katedry biskup Dubowski wraz z całą kapitułą procesjonalnie wyprowadzili Naczelnika Państwa na plac zamkowy, gdzie odbyło się poświęcenie sztandaru Związku Strzeleckiego okręgu łuckiego.

O godz. 3 rozpoczęły się audyencye. W sali wojewódzkiej zgromadzili się przedstawiciele wszystkich dykasterji, delegacye Łucka, Kowla, Równa, Horochowa, ze starostami na czele.

UKRAIŃCY CHCĄ WSPÓŁPRACY Z POLAKAMI.

Wyróżniał się przemówienie Ukraińców pełne czci dla Naczelnika Państwa, oświadczające się za zgodą polsko-ukraińską. W tym duchu przemawiał przedstawiciel Proświty, dyrektor ukr. gimnazjum, oraz przedstawiciel nowego stronnictwa politycznego Ukraińskiej Jedności Narodowej. W gorących słowach złożyli hołd Naczelnikowi Państwa przedstawiciele duchowieństwa prawosławnego oraz gminy żydowskiej. W dalszym ciągu wygłosił przemówienie imieniem PSL. (Piast) Eugeniusz Karczewski.

WYBÓR PREZYDENTA RZESZY.

Warszawa (telef.) (z) W berlińskich kołach parlamentarnych krążą pogłoski o zmianie prawa co do wyboru prezydenta Rzeszy. Prawo to będzie zmienione we dług zwyczajni amerykańskiego. Prezydent będzie wybierany nie przez ogół ludności, lecz przez komisje wyborców, wybranych przez ogół narodu.

14 Lista centrowa 14

Zjednoczonych Polskich stronnictw w Lwowie (mieście)

musi zwyciężyć dnia 5. listopada!

Krwawe zaburzenia w Berlinie

Wiedeń (PAT). „Son. u. Montagszeitung“ donosi z Berlina: Wczoraj przyszło przed cyrkiem Buscha do krwawych zajść. Stowarzyszenie niemiecko-narodowe „Bund für Freiheit und Ordnung“ zwołało do cyrku Buscha zgromadzenie, na którym miano omawiać ciężkie położenie finansowe Niemiec. Już w sobotę po południu organ komunistów „Rote Falne“, wezwał komunistów, aby przybyli również do cyrku Buscha i rozbił zgromadzenie. Skutek był ten, że już o godzinie 9-tej rano w niedzielę, komuniści zajęli wszystkie wejścia do cyrku Buscha. Nadchodzących uczestników bili komuniści pałkami i kastetami. Policja, która znajdowała się na miejscu w nieznacznej tylko liczbie, nie mogła utrzymać porządku. 62 osoby odniosły rany z tego kilka ciężkie. 2 niemieckich narodowców wrzucili komuniści do Sprewy i tylko z trudem udało się ich uratować. Przybywający oddział policyj obrzucono kamieniami i strzelano do niego z rewolwerów. Wachmistrz policyj odniósł tak ciężkie rany, iż zmarł na miejscu. Gdy przybył jeszcze dalszy oddział policyj, wywiązała się walka, w której 30 osób zostało zranionych, w tem 2

ciężko. Z powodu ran zmarli roznosiciele niemiecko-narodowego dziennika i jeden komunista. Po kilku godzinach starcu, policja użyła broni palnej i rozprószyła demonstrantów. Wieczorem zapanował spokój. Stwierdzono, że z osób cywilnych zginęło 2 a przeszło 60 odniosło rany. Wiadomość o krwawych zajściach pod cyrkiem Buscha rozeszła się szybko po mieście i wywołała duże zaniepokojenie.

Berlin (PAT). Z powodu wczorajszych zaburzeń komunistycznych aresztowano około 100 osób. Prezydium policyj wyznaczyło 500 tysięcy marek nagrody za wskazanie inicjatorów zaburzeń. Niemiecka narodowa partya ludowa zamierza postawić w parlamencie wnioski o zwolnienie z urzędu obecnego prezydenta policyj Riestera za niezastosowanie odpowiednich zarządzeń bezpieczeństwa.

Berlin. (PAT). Jak donosi prasa prawnicowa wczorajsze zaburzenia były planowo zorganizowane przez komunistów. W jednym z domów w pobliżu miejsca zaburzeń urządzili komuniści stację sanitarną.

Wiadomości giełdowe.

Łwów, 17. października 1922

NIEOFICJALNA GIEŁDA.

Dolary amerykańskie 10600—10630 (jedn. i dwójki 1050)—10530 dolary kanadyjskie 10400—10440, jed. i dwójki 10300—10340 marki niemieckie 4'15—4'25, setki 3'90—4'10, drobne 3'70—4'00, leje 59'00—62'00 drobne 58'00—61'00, czeskie korony 350'00—365'00, drobne 340'00—360'00, ruble 5-setki 130'00—160'00, setki 130'00—160'00 25-rublowki 110'00—130'00—franki franc. 775'00—800'00; funty szterl. 46000'—47000'—, franki szwajcarskie 1950'0—2000'0—Złote: 20-kor. 38.500—39.500, 20-frankówki 36.700—37.700 20-markówki 44.500—45.500, 10-rublowki 48000—49.000, srebro korony austriackie 775—810, fioreny 1950—2025 rubla 3300—3375.

WYBORY.

Wyborów zbliża się już czas,
Wybrani będą posły.
Do urny pójdą wszyscy wraz
I chłop i pan wyniosły.

Karteczek różnych będzie huk,
Nazwiska, liczby różne.
Wódeczka będzie walić z nóg
I flaszki będą póżne.

Zemsta — jak jeden mąż
Posłowie z miast i wiosek
I ci co w Starym Sejmie wciąż
Ciągnęli lud za noszek.

Wybrani zechcą znowu być
Wygłoszą więc programy,
Wysnują obietniczek nie
I szczęścia wskażą bramy.

A gdy się już otworzą drzwi
Sejmowe im w Warszawie,
Natenczas wnet panowie ci
Zapomną o twej sprawie.

Uważaj więc, gdy zbliżysz się
Do urny z kartką posta,
By wybór twój nie wypadł źle
I korzyść ci urosła.

By posłem twym był dzielny mąż,
Co słu y twojej sprawie ;
I co nie myśli w Sejmie wciąż
O mieniu i zabawie.

J. Ehrlich.

AGITACJA CHJENY W PISMACH ZAGRANICZNYCH.

Warszawa (telef.) (z) Chjena nie ogranicza się do agitacji w kraju, ale używa do tego celu także prasy zagranicznej, chcąc przez nią wpływać na opinię polity. w kraju. Dzisiejsza „Rzeczpospolita“ cytując z wielkim zadowoleniem inspirowany najwidoczniej przez prawicę artykuł w „Revue Universelle“ z 15 października. Artykuł p.óra p. Lafue mówi o przyszłości Polski. „Rzeczpospolita“ sama zaznacza, że autor przebywał przez dłuższy czas w Warszawie. Nie trudno więc się domyśleć pod jakimi pozostawał wpływami. Podkreśla on, że walka polityczna w Polsce niema charakteru społecznego, tylko polega na rozmaitem pojmowaniu polityki zagranicznej. Z powodu niedomagań rządów parlamentarnych należy się obawiać, iż przyjdzie w Polsce w końcu do gwałtownych przedsięwzięć, gdyż w każdej partyi ukryty jest przewlekły faszyzm. Byli legionści z Małopolski tworzą gwardyę wrogo usposobioną wobec sprzymierzonych i lekceważą zasługi sprzymierzonych wobec Polski. Jeżeli ten kierunek przyjdzie do steru, wówczas rozluźnią się węzły, łączące Francję z Polską. „Rzeczpospolita“ przytacza również słowa deputowanego Margaina, wygłoszone w Izbie deputowanych. Wiadomą jest rzeczą, na czyich informacjach opierał się ten deputowany, kiedy twierdził, że w Polsce grupa przyjazna Niemcom doznaje poparcia ze strony b. aktywisty Pilsudskiego, który z powodu swej nienawiści do Rosyi opiera się właśnie na tym odłamie, wobec czego wszystkie wysookie stanowiska na placówkach zagranicznych są obsadzone przez aktywistów, którzy w ten sposób zajmują miejsca zwolenników sprzymierzonych. Co do informacji Margaina to wychodzi natychmiast szydło z worka, kiedy się wyszy jego pochwały dla Korfanteo, o którym powiada, że jest on jednym z największych patriołów polskich i znanym wielkim przyjacielem Francyi.

OLBRZYMIĘ ZAPASY CUKRU W MAGAZYNACH CUKROWNI POZNAŃSKICH.

Warszawa. (telef.) (z) Ze względu na brak cukru w handlu i na leżące w magazynach cukrowni poznańskich znaczne zapasy cukru zwróciło się województwo poznańskie do władz centralnych z prośbą o wyjaśnienie, do kogo należą zapasy i czy nie należałoby ich użyć na potrzebę konsumpcyi wewnętrznej. Departament akcyzowy zawiadomił wojewodę poznańskiego, że z ogólnej ilości zapasów, zamagazynowanych w cukrowniach, 11 tysięcy ton stanowi własność ministerstwa skarbu, resztę zaś zapasów dysponuje bank cukrowni otwa, od którego zależy wypuszczenie tego produktu na rynek wewnętrzny.

IMATRYKULACJA JAPOŃCZYKA.

Warszawa (telef.) (z) Na wczorajszej imatrykulacji w Uniwersytecie warszawskim imatrykułowal się także jeden Japończyk, który przybył przybrany w odświętny, egzotyczny strój.

Niesłychena tragedia 15 dziewczynek.

Warszawa (telef.) (z) „Ekspress Poranny“ dowiaduje się o niesłychanej tragedyi, której ofiarą padło 15 dziewczynek umieszczonych w internacie Towarz. Opieki nad młodzieżą i dziećmi przy ul. Czarniakowskiej Nr. 134. Jedna ze służących uległa stosunkowo już dawno infekcyi wenerycznej syfilisem, a pierwszą ofiarą padła jej własna córeczka. Ta bawiła się nieustannie w pokojach i na pod-

wórze z dziewczynkami internatu i zaraziła je. Badania lekarskie wykazały, że choroba trafiła młodociane orgnizmy już z górą dwa miesiące. W ub. piątek wyjechała z internatu pierwsza partya ofiar strasznej zarazy w ilości 7 dziewczynek, reszta, tj. 8 została odwieziona na drugi dzień do szpitala dla chorych wenerycznie

— 00 —

EWAKUACJA TRACJI.

Konstantynopol. (Pat) Główny komisarz greckł Sinokolis podpisał protokół mudański.

Atony. (Pat) Rząd wystal głównodowodzącemu armii greckiej rozkaz rozpoczęcia ewakuacyi Tracji.

Konstantynopol. (Pat) Ewakuowanie linii Czatakdy ma się rozpocząć dziś o północy pod kontrolą sojuszników. W tym celu znajdujące się na linii Czatakdy wojska francuskie i angielskie przekroczą linię graniczną.

PRZECIW POLITYCE L. GEORGE'A.

Londyn. (Pat) Obiegają tu uporeczyw pogłoski, że w razie utrzymania się koalicyi rządowej kilku członków gotowych jest podać się do dymisyi. Jak donosi „Daily Mail“, wybory do parlamentu odbędą się prawie napewno dnia 18 listopada. Według tego pisma ministrowie konserwatywni zbiora się już dzisiaj celem zadecydowania, czy mają się przyłączyć do apelu, z jakim Lloyd George ma zwrócić się w imieniu bloku koalicyjnego do narodu.

Dzienniki podają surowej krytyce przemówienie L. George'a, w którym widzą dalszy ciąg pożałowania godnych ataków, mogących zmącić dzieło pokoju i wzbudzić nieufność Kemalistów.

„Daily Ekspress“ uważa, że przemówienie L. George'a zmusi Poincarego do wystąpienia publicznie ze spowiedzią. „Westminster Gazette“ pisze, że przemówienie L. George'a jest przemówieniem polityka, którego karyera jest już skończona. „Times“ stwierdzają że L. George nie dał żadnej istotnej odpowiedzi na głosy krytyki, których przedmiotem była jego polityka. Sposób w jaki L. George przemawiał — piszą „Times“ — byłby uzasadniony wtedy, gdyby świat chrześcijański szykował pochód krzyżowy przeciw Turkom.

ODROCZENIE AWANSU LISTOPADOWEGO OFICERÓW.

Warszawa (telef.) (z) Pierwszą nominacyę dla oficerów, zapowiadaną na rocznicę powstania listopadowego odroczone, gdyż dotychczas nie okazało się odnośne rozporządzenie Naczelnika Państwa, jak slychać dlatego, że oddział piąty sztabu generalnego ministerstwa spraw wojskowych nie opracował na czas i nie przedstawił wymaganego projektu do zatwierdzenia Naczelnika Państwa. Budzi to poważne zaniepokojenie w sferach oficerskich.

USTALENIE LISTY OFICERÓW SZTABOWYCH.

Warszawa (telef.) (z) Dzisiaj odbędzie się w sztabie generalnym posiedzenie specjalnej kom'isji, której zadaniem jest ustalenie dodatkowej listy oficerów, przydzielonych do sztabu generalnego. Wspomniane tytuł otrzymują oficerowie, którzy przez dłuższą, najmniej jednoroczną, pracę w sztabach i wyższych dowództwach oddali specjalne usługi i ze względu na swoje cechy osobiste zasłużyli na specjalne wyróżnienie

SABOTAŻ W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ ZA PIENIADZE BOLSZEWICKIE.

Lwów. (AW) Korespondent „Agencji Wschodniej“ z pogranicza nad Zbruczem donosi: Miedzy organizacya emigrantów galicyjskich (Rusinów), a sekcyami polskich komunistów na Ukrainie sowieckiej ujawniły się ostatnio silne tarcia. Komuniści polscy zarzucili poszczególnym działaczom z emigracyi galicyjskiej, że wielkie sumy z funduszy sowieckich udzielanych organizacyi galicyjskiej na prowadzenie roboty komunistycznej w Małopolsce wsch. użyli na rzecz akcyi ruskiej narodowo - szowinistycznej. Wspomniane zarzuty miały być sformułowane na nadzwyczajnem posiedzeniu wszystkich sekcji komunistycznych w lokalu „Partynego Komitetu“ w Kamieniu w dniu 13 bm. Spodziewane jest nadzwyczajne śledztwo naczelnych władz sowieckich, które prawdopodobnie ograniczą dotychczasowe prerogatywy organizacyi emigracyi galicyjskiej. Rozprawy na ten temat toczą się przy drzwiach zamkniętych, to też szczegóły tej sprawy ujawnią się dopiero w przyszłości.

GORLIWOŚĆ SŁOWYCH URZĘDNIKÓW BOLSZEWICKICH.

Warszawa (telef.) (z) Urzędnicy słowi bolszewiocy, jak się okazuje, pełnią swe obowiązki z nadzwyczajną skrupulatnością. Niedawno poddał oni rewizyi szefa angielskiej misyi Hutsona. Z tego powodu złożył rząd angielski notę protestującą. Od jednego z polskich urzędników zażądaną bardzo wygórowanego cla za skarpetki. Na uwagę że skarpetki nie są nowe, gorliwi celnicy oświadczyli, że podlegają one opłacie, gdyż nie są jeszcze dziurawe.

„WIELKA PARADA“ FLOTY ROSYJSKIEJ.

Warszawa. (telef.) Według oświadczeń ros. ministerstwa wojny flota rosyjska na Bałtyku znajduje się w znakomitym stanie i jest doskonale zorganizowana. W tych dniach odbędzie się wielka parada floty bolszewickiej, w której wezmą udział dwa wielkie krążowniki, 11 mniejszych, 4 torpedowce, 8 łodzi podwodnych i 8 okrętów transportowych.

SYDIR TWERDOCHLIB

profesor gimnazjalny, literat ukraiński, pionier polsko-ukrain. zgody
patriota ukraiński, przyjaciel narodu polskiego i kultury polskiej



zginął z ręki nastanych morderców w chwili, gdy pracował nad dziełem całego swego żywota, nad polsko-ukraińskim pojednaniem i współzyciem.

Pogrzeb odbędzie się we środę 18. b. m. o 3 popoł. z krypty OO. Bernardynów, na cmentarz Łyczakowski.

Prasa ukr. o zamachu na śp. red. Twierdochliba.

(kp). Wczorajszy „Ridnyj Kraj“, którego śp. Twierdochlib był wydawcą i redaktorem, poświęca zamachowi dłuższy artykuł, w którym podaje szczegóły morderstwa, pisze o działalności śp. Twierdochliba, zapytuje duchowieństwo ukraińskie, zasilające w łwiej mierze kadry „trudowników“, czy uważa za odpowiednie siedzieć na jednym stolku z podpalaczami a wreszcie zupełnie słusznie zwraca się z apelem do władz jakiej ochrony obywatelskiej używają im w swobodzie przekonań, skoro ugodowe dążenia spotykają się na każdym kroku z krwawym terrorem, a każda robota rozkładowa pozostaje bezkarna.

Trudowicze „Dilo“, organ sabotażystów rejestruje attentat w sposób właściwy. Cytuje sicho sam fakt za „Przeglądem Ponie-

działkowym“ nie dodając od siebie ani słówka komentarza, zupełnie podobnie, jak rejestruje się wszystkie sabotażowe podpalenia, strzelania itd.

Również syonistyczna „Chwila“ nie wypowiada swego zdania poza obiektywnym stwierdzeniem faktu. Jest charakterystyczne, że mój scowy organ narodowo - demokratyczny, „Słowo Polskie“ nie wspomina o całym zamachu ani jednym słówkiem. Fakt ten wręcz nie istnieje dla nich.

Istnieje jednak platforma, na której wszystkie szowinistyczne cudownie zgadzają się, tak polski, jakoteż ukraiński, jak wreszcie żydowski. Każdy z nich ma jedyną rację istnienia w szowinizmie drugiej narodowości i nawzajem go zasila

Rozmaitości.

(?) Wzysk „drażkarzy“. W składzie drzewa przy ulicy Ochronek, zakupiła pan R. cztery zwykłe cetnary (po 50 klg.) drzewa. Drzewa to odwiózł na ulicę Reja, a więc bardzo blisko re-bacz, zajęty w tym składzie i wziął za to 1.300 marek. Zafadowanie i droga tam i napowrót — wszystko razem, trwało niecałą godzinę. Podobno istnieje taryfa obowiązująca „drażkarzy“ odwożących węgiel i drzewo ze składu; wynosi ona po 300 marek, ale za centnar metryczny. Zwracamy na to uwagę interesowanych, aby nie dawali się wyzyskiwać

(?) Literaci i artyści do rzemiosła! Społeczeństwa zubożały po ostatniej wojnie światowej społeczeństwa nie są w stanie utrzymać tytu literatów i artystów — orzeka niejaki profesor Georg Bernhard w ostatnim numerze „Plusa“. I oto szanowny profesor zwraca uwagę interesowanych na szczegól, że w dawnych czasach — gdy również literatura i sztuka były „laksusem“ literaci i artyści pracowali dla zarobku w zawodach praktycznych — a sztuce służyli bezinteresownie. Poza pewnymi jednostkami o wybitnym talencie będącymi na utrzymaniu mecenasów sztuki, czy to panujących książąt lub kapitalistów cała reszta artystów i literatów uprawiała jakieś praktyczne rzemiosło. Dla umożliwienia dalszej egzystencji w tych ciężkich czasach, należy — zdaniem prof. Bernharda — wyżyć się uprzedzeń kastowych i pracować. praktycznie jako kupiec, lub rzemieślnik, a w wolnych jako chwilach malować obrazy, rzeźbić, lub pisać powieści i dramaty. Czy rada ta znajdzie posłuch — należy wątpić. Ale to wystąpienie prof. Bernharda jest znamienne. Wskazuje na to, że intelektualista wyżyć nie może z pracy mózgu.

ZE SZKOŁY OBSERWATORÓW W TORUNIU.

Warszawa (telef.) (z) Gen. Dupont zwiędził szkołę obserwatorów wlotu w Toruniu, pozostającą pod kierownictwem pułkownika pilota Florera. Wyraził on przytem swoją opinię bardzo dodatnią, że w szkole obserwatorów widać bardzo żołnierską rękę dowódcy, a równocześnie staranną opiekę starszego i doświadczonego kolegi.

ZATARG PRACODAWCÓW Z ROBOTNIKAMI W PRZEMYSŁE WŁOKIENNICZYM.

Warszawa (telef.) (z) W przemyśle włókienniczym zanosi się znowu na ostry zatarg między pracodawcami a robotnikami. Obowiązująca tam umowa zbiorowa została wymówiona od 1. listopada Związki zawodowe złożyły nowe żądania 40 proc. ogólnej podwyżki zarobków.

UMIZGI CZICZERINA DO FRANCJI

Warszawa (telef.) (z) Deputowany Herriot podał dziennikarzom francuskim szczegóły ostatniej rozmowy z Cziczernem co do pertraktacji rosyjsko-francuskich. Cziczerin miał oświadczyć, że

Rosya sowiecka żywi wobec Francji takie same uczucia przyjazne, jakie żywiła Rosya Mikołaja II. W czasie rozmowy wyraził Cziczerin zdanie, że sowieci byłoby bardzo zadowolone, gdyby do Moskwy przybyła komisya mieszana, celem omówienia kwestyi zagranicznych długów rosyjskich.

ROZWIĄZANIE PARLAMENTU ANGIELSKIEGO.

Warszawa (telef.) (z) Według doniesień pism unionistycznych rozwiązanie parlamentu angielskiego nastąpi prawdopodobnie w tym miesiącu. Wybory do nowego parlamentu odbędą się w połowie listopada.

L. GEORGE BURZYCIELEM POKOJU EUROPEJSKIEGO.

Warszawa (telef.) (z) Przemówienie L. George'a zostało ostro skrytykowane przez prasę francuską. Niektóre dzienniki nazywają L. George'a burzycielem pokoju europejskiego.

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO-JAPOŃSKIE.

Warszawa (telef.) (z) Od kilku dni toczą się w Warszawie rokowania w sprawie umowy handlowej z Japonią. Ze strony Polski biorą w nich udział szef biura prasowego Józef Targowski.

ZE STRAJKU ZECERÓW W KRAKOWIE.

Kraków (PAT). Dziś zaczęły wychodzić i wychodzić będą przez czas strajku drukarzy „Wiadomości Krakowskie” jako wspólny organ następujących dzienników krakowskich: Czas, Głos Narodu, Gonicz Krakowski, Ilustrowany Kuryer Codzienny, Nowa Reforma i Nowy Dziennik pod redakcją Michała Konopińskiego. Oprócz tego wychodzi w Krakowie osobno socjalistyczny „Naprzód”.

NABYTKI TERYTORIALNE NA GRANICY WSCHODNIEJ.

Warszawa (PAT). Przy wytyczeniu granicy na odcinku nieświesko-pińskim zostały przyłączone do powiatu stołpeckiego polskie wioski Swirinowo i Kuciec. Mieszkańcy tych wiosek z powodu wyswobodzenia z pod jarzma bolszewickiego i przyłączenia do ojczyzny przesłali rządowi na ręce wojewody nowogródzkiego wyrazy hołdu i radości.

ARESZTOWANIA WŚRÓD UKRAJŃCÓW.

„Dziś” donosi, że dnia 14 października przewieziono ze Stryja do Lwowa aresztowanych ukraińców między innymi 17-tu zakutych w kajdany. Wśród nich znajdował się dr. I. Baczyński, jedna kobieta i i. Aresztowanych eskortowała cała falanga policji. Wszystkich aresztowanych umieszczono w więzieniu przy ul. Batorego.

Nadesłane.

228 To numer telefonu, który dla wygodnych gości tak do użytku miejscowego jak i zamiejscowego oddał zarząd kawiarni

Dziś i codziennie słynna orkiestra **Schwarzmanoffa PAIX**
Napoje i potrawy tylko pierwszej jakości.

:644

Następca sułtana tureckiego



Książę Abdul-Medżiz, następca sułtana tureckiego Mahometa VI.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO, TEATR WIELKI.

We wtorek 17 paźdz. o godz. 7.30 „Ta która przeszła bez śladu” sztuka w 4 akt. Kistenackersa.

TEATR MAŁY

We wtorek 17 paźdz. o godz. 7.30 „Księga Hioba” komedia w 3 akt. B. Winawera.

TEATR NOWOŚCI.

We wtorek 17 paźdz. o godz. 7.30 „Bajadera” operetka w 3 akt. Kalmara.

Dzisiejsza premiera „Księgi Hioba” B. Winawera zapowiada się doskonale. Pełna humoru i satyry sztuka autora „Roztworu prof. Pylla” ma wszelkie dane by stać się na długo atrakcją Teatru Małego. Z powodu tłoku przy kasach teatralnych Dyrekcya teatru „Księgę Hioba” grać będzie bez przerwy cały tydzień, by dać możliwość wszystkim zobaczenia tej arcywesołej sztuki.

Teatr art. - liter. „Ul” Ossolińskich 10.
Program VI. od 16 do 22 października.

- 1) Część koncertowa.
- 2) Gościnne występy Andy Kitschman, Marka Windheima i Mary Rosee.
- 3) Światowej sławy duet taneczny „Rosee”.
- 4) Komyczna operetka w 2 aktach muz. Dosta-Początek o 8 wiecz. — W poniedziałki i piątki dla pp. urzędników o 50 proc. zniżki.

Odznaczenie gen. Sosnkowskiego. Dziś w południe atache wojskowy Czechosłowacy udekoruje gen. Sosnkowskiego krzyżem wojennym, najwyższym odznaczeniem czechosłowackim. (AW.)

Inauguracja roku szkolnego na Politechnice warszawskiej odbyło się w niedzielę. W ubiegłym roku studyowało na Politechnice 4.112 słuchaczy, w tym kobiet 5 i pół proc. Według wyznaczenia około 77 proc. katolików, 18 proc. muzułmanów i 4 proc. ewangelików. Obecnie na wyposażenie Politechniki wydano około 400 milionów marek polskich. (AW.)

Bl. p. Anna Forstówna, współpracownica „Gazety Porannej” zmarła dziś w nocy na zapalenie mózgu. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dziś o godz. 2 popoł. z domu żałoby przy ul. Mickiewicza 22.

Sprostowanie. W warszawskiej „Rzeczypospolitej” i w „Gazecie Porannej 2 grosze” i w „Gazecie Porannej Warszawskiej” ukazały się wiadomości, jakoby p. Lesław Węgrzynowski cofnął swoją kandydaturę z listy „Centrum Polskiego”.

Wobec tego p. Dr. Lesław Węgrzynowski wyświadczył do wszystkich redakcji tychże pism następujące oświadczenie:

„Wobec notatki jaka pojawiła się dnia 13 października 1922, dotyczącej mojej kandydatury poselskiej, upraszam powołując się na par. 19 ustawy prasowej o zamieszczenie w najbliższym Nr. następującego sprostowania: „na liście „Centrum Polskiego” Nr. 12 byłem umieszczony za moją zgodą i w dalszym ciągu listę „Centrum Polskiego” Nr. 12 w tym okręgu popieram.

Włec pracowników pocztowych okręgu lwowskiego odbędą się we wtorek 17 bm. o godz. 7 wieczór w sali Tow. Pedagogicznego ul. Zimorowicza 1. 17 na który Zarząd Okręgowy Związku prac. poczt. we Lwowie zaprasza P. T. posłów i przedstawicieli związków pokrewnych. Za Zarząd R. Rudnicki w. r. sekret.; J. Mayerling w. r. prez.

Staraniem Polskiego Związku Muzycznego - Pedagogicznego urządzony 3 wykład dyr. Mieczysława Soltysa p. t. „Analiza Sonaty f-mol Bethovena” odbędzie się 18 paźdz. o godz. 7 wiecz. w Towarzystwie Muzycznym I. p. sala 11 (jedenasta).

Bandytyzm polityczny na Ukrainie. Na Ukrainie rozszalał w ostatnich czasach wzmógłony bandytyzm polityczny, jako odwet za masowe wyroki śmierci wydawane przeciw powstańcom. Grupa ukraińskich anarchistów - maksymalistów organizuje po całej Ukrainie zabójstwa komunistów. Tydzień temu anarchiści ci napadli na pociąg jadący z Jekaterynosławia do Charkowa i zabili 4 członków czerezwyczejki. W Kijowie codziennie w sposób niewyjaśniony znikają różni wybitni komuniści głównie członkowie czerezwyczejki. Po upływie kilku dni trupy znajdują się na krańcach miasta. Rząd sowiecki dotąd nie zdołał wysledzić kierowników tej akcji. (A. W.)

Uznania godną inicjatywa w walce z drożyzną. Sekcja handlowa Towarz. Rzemieślniczego we Lwowie postanowiła rozpocząć na własną rękę walkę z drożyzną środków żywności. Na razie zajęto się sprawą kartofli, które chłopcy i przekupki sprzedają po wygórowanej cenie 100 mkp. za kilogram. Otóż sekcja handlowa postarała się o odpowiednią ilość kartofli i sprowadza je wagonami dbając o to, by były ładne, suche i z piasku. Cenę tych kartofli, które sprzedaje się w Rynku od ul. Halickiej, ustalono na 70 mkp.

Uniważnia się książeczkę udziałową Wojsk. Stow. Współdzielczego D. O. K. Lwów I. 2517 urz. wojsk. Romualda Desagi.

PROF. FRYEY I LAMOND, jeden z najznakomitszych pianistów w śląpi z koncertem w środę 25 b. w Sali Teatralnej. A tysiąc wieloletniej sławy znany jest zaskakująco szeroko zagrać. Lwów będzie miał sposobność usłyszeć Go po raz pierwszy to też koncert Prof. Lamonda będzie jednym z najświetlejszych w obecnym sezonie. W programie: Brahms, Beethoven, Chopin, Glazunow, Liszt i Schubert.

Bilety są już do nabycia w składzie nut B. Polnieckiego. 27628

O ŁASZAM, że notatka, umieszczona w nr. 6395 „Wieku Nowego” z dnia 7 października 1922 o moim ślubie, była złośliwym aktem nieznanego mi, o kryjącej się ręki.

Władysław Zajączkowski, 27631

Szkola tańców nowoczesnych („Ecole de Danse”) St. Niemczyńskiego, Lindego 5. Wpisz 5-8. 27310.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA. Wtorek 17 października: Arnold Földesy — wiolonczeliści.

W piątek 20 października: St. niel. Korwin-Szymanowska, Wieczór pieśni francuskich rosyjskich i włoskich. 23810

Niebywała ucieczka z więzienia.

Aresztant dusi dyrektora więzienia i uwalnia towarzyszy.

W Saksonii w jednym nadgranicznym miasteczku zdarzył się niebywały wypadek ucieczki z więzienia.

Aresztowany Józef Kopriva, pochodzący z Czech, rzucił się na dyrektora więzienia podczas wizytacji, wiagnał go do swojej celi, owinał w koc, zakneblował usta i obezwładniwszy go w ten sposób, związał i rzucił w kąt.

Następnie nie tracąc chwili czasu otworzył sąsiednie cele i uwolnił siedzących tam kolegów.

W ten sposób zbiegła z więzienia cała banda przemytników licząca pięciu ludzi. Wszelki ślad po nich zaginął. Przypuszczają powszechnie, że uciekierzy zbiegli przez granicę.

Dyrektora więzienia napoty w stanie uduszenia zdołano po zastosowaniu natychmiastowych środków lekarskich uratować jakkolwiek stan jego nie daje pewności powrotu do zdrowia.

Ostrożnie z konserwami w puszkach.

Masowe wypadki śmierci skutkiem pomidorów.

W tych dniach w Anglii sensację wywołał wielki proces wytoczony szpitalowi w Bishop Auckland o masowe otrucia.

Początkowo myślano, że otrucia były aktami zemsty lub pomieszczenia zmysłów u kogoś z pacjentów lub służby szpitalnej.

Przy bliższym badaniu okazało się, że powodem były pomidory w puszkach.

Badania bakteriologiczne doprowadziły ekspertów do przekonania, że wszelkie konserwy pu-

szkowe zaraz po otwarciu, ulegają fermentacji i zawierają bakterie botulizmu.

Dostają się one do żołądka, a następnie przez krew do nerwów, powodując martwienie ich ośrodków i paraliż jamy ustnej, powodując nasamprzód szalono bóle żołądka.

W jurysdykcji angielskiej casus ten został opatrzony uwagą, że „jedzący konserwy z puszek do pewnego stopnia ryzykują zdrowiem.

Wyrok śmierci na chorych nieuleczalnie.

Projekt niebywałego prawa w Anglii.

Na ostatnim posiedzeniu rady zdrowia miasta Bath na wniosek jednego z członków rady postanowiono zwrócić się do angielskiej rady ministrów i parlamentu z propozycją, by wprowadzono prawo pozwalające chorym na nieuleczalne choroby skończyć cierpienia przez dobrowolną śmierć bez bólu.

Doczyzy zależałaby od specjalnych trybunałów lekarskich, które miałyby orzekać czy dany stan chorego nie rokuje żadnych nadziei i czy ostatecznie tylko śmierć może przeciąć pasmo bolesnych jego cierpień.

Projekt ten motywowany jest nie pozbawionymi słuszności argumentami, stwierdzającymi, że nieludzka rzeczą jest pozwalać na cierpienia, nie mające widoków końca lub pomyślnej zmiany. Nie ludzką rzeczą jest również zostawiać chorego na pastwę bólów bez okazania mu pomocy, która w wypadkach nieuleczalnych słabości, jest tylko jedna: przyspieszenie końca czyli śmierć.

Projekt ten wywołał ogromną i żywą dyskusję, która toczy się na łamach całej prasy angielskiej.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRYSZTOFOWICZ

OGGOSZENIA

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. N. GOLDSTEIN
były elev. kliniki wiedeńskiej i berlińskiej 27361
i ord. dla kobiet od 10-12, dla mężczyzn od 2-5,
w niedziele i święta od 9-12, Kraszewskiego 3.

Dr. Maksymilian Roller
ord. w chorobach dzieci od godz. 2-4
Kleparowska 4. II. p. 27688

Dr. Ignacy Löwenhech
ordynuje w chorobach wenerycznych i skórnych
od 12-1 i 3-5, ulica Zielona 17. 2693

Dr. Schwarz
specjalista chorób skórnych i wener. B. Sekundariusz szpit. powszech. ul. Słowackiego 4 (naprzeciw gł. poczty). Leczenie brodawek, plam, włośniczek elektrolyz i lampą kwarcową. 27486

FUTRA
używane kupuje, przyjmuje w komis, farbuję chemicznie, przeobraża na modne fasony kuśnierza
Władysław Solik
Lwów, Chorążczyzny 5, II. p. (róg ul. Akademickiej). 19229

Powróciłem i ordynuję w chorobach dróg moczowych, skór. i wener.
Dr. S. OBERLAENDER, plac Smol i 1a, II. p. 27737

KARBID w oryginaln. bębnach i na wagę, oraz
LAMPY KARBIDOWE
poleca **Ma'wina Immerglück**
Lwów, Jagiellońska 17. 27713

LOKAL BIUROWY
jeden do trzech pokoi, — w centralnej części miasta poszukiwany. Oferty pod „Wysoki czynsz“ — do biura ogłoszeń Brücka, Lwów, Kościuszki 2. 27744

Kompletny wytwórny zaprzęg młode, piękne konie, wózek na gumach (Selbstkutschier) uprząż lakierowana itp. do sprzedania. Zgłoszenia do biura ogłoszeń M. T. Krysztofowicza, Lwów, ul. Sokoła 4. 27719

PRZEDS. BUD. DRÓG ŻELAZNYCH I DOSTAW DLA KOLEJNICTWA

JULIUSZ WEISS

we Lwowie ul. Potockiego 1. 26
Tel. 259, Telegr. Railweiss Lwów

dostarcza zaraz ze składu:

Akcesoria dla kolejek wąskotorowych jak: lasze (tubki), śruby każdego kalibru, podkłady żelazne, żabki, strzemiona, haki szynowe, złoza csiowe, luzne, kółka stalowe, łożyska każdego systemu, bufory, części składowe parowozów i tp.

Oferty na żądanie.

23820

Jedyny środek przeciw reumatyzmowi, bó-
lom nerwowym, przestarza-
temu przeziębieniu i t. d. jest „**Nervosan**“ fabryki „**Laokoon**“
Zakłady Chemiczne „LAOKOON“ Spółka z ogr. odp. we Lwowie, **Lindego 6**
27556

Obuwie potaniało! Dowód: Gródecka 1.
(róg ul. Krasickich).

BACZNOŚĆ!

Nowo otworzona firma

Zastępstwo firmy

BARON, LIBIK i Sp. we Wiedniu

Spółka z ogr. por.

Lwów, pl. Maryacki 7. I. p.

wchód przez kino „Uciecha“

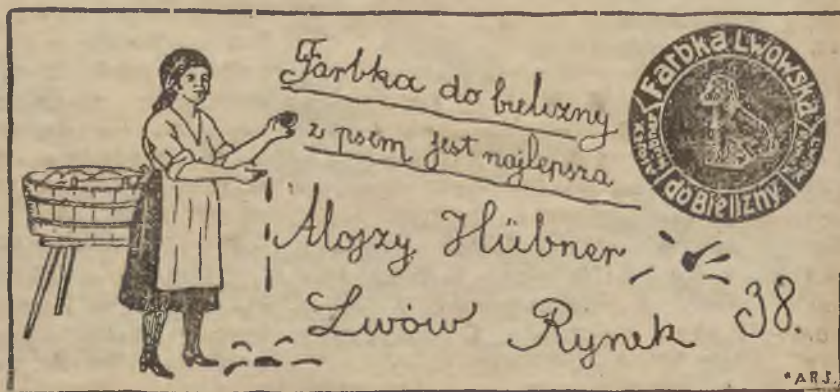
poleca oryginalne amerykańskie opony i detki gumowe stały
na składzie wszelkie wymiary jak:

710 X 90	765 X 105	880 X 120/135
760 X 90	815 X 105	910 X 120/135
810 X 90	820 X 120/125/135	895 X 135
	935 X 135	

Marki: Braender, Miller, Firestone, Gothania, Stoecklicht i Duulop, Ameryk. oryginalne podwójne kordy marki Müller-Rüber. — Pojedyncze części składowe do samochodów jak: Kompl. instalacje elektryczne marki „Bosch“, „Siemens-Schuckert“. Magnety „Bosch“, Z. M. 4 Gazowniki, Ochraniające od kradzieży Thimość type I. i II. Ochraniające do chłodziaków, Pąpki, Hupki, Klaxony, Elektro-Trąbki, Te mobug Pasauhy, świeczki oryg. Bosch, Meiwi, Escha, Euder, Beru, F. Z. G., Wandel i Azet. — Tohometry do aut i motocykli, zegary, kable, figurki brązowe do chłodziaków oraz protektory skórzane na gwoździach stalowych „Stolle“ stale na składzie.

Prosimy o całkiem niezinteresowne zwiedzenie naszego składu — cały świat, automobilowy.

27642



Kto chce

znaleźć korzyśny zbył dla swych produktów i towarów,

Kto szuka

dobrej klienteli wśród najszerszych warstw,

Kto znalazł

zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi,

Kto szybko

pragnie znaleźć zajęcie, lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,

niech ogłosi

się natychmiast we

Wieku Nowym

na najpoczytniejszym dzienniku krajowym — którego dział reklam,

sowiec

wynagradza

wydatki uczynione na ogłoszenia.

Zakłady chemiczne Poznań - Główna

Największa fabryka proszków mydlnych w Rzeczypospolitej polecają swe znane wyroby przedwojennej jakości:

„Koniczynka“ najlepsza polska pasta do czyszczenia obuwia. — —

„Rekordyna“ znana wszystkim przed wojną prawdziwa francuska zaprawa do froterowania podłóg — —
275 6

„Promyk“ Jedyny higieniczny środek do czyszczenia sprzętów kuchennych. — —

„Fuol“ Oliwa do czyszczenia broni i smarowania maszyn do szycia. — — — —

„Bielnik i 1900“ Najznakomitsze chemiczne, proszki do prania i bielenia bielizny, oszczędzające dużo pracy i mozołu.

Składnica Lwowska: **HURTOWNIA KOLONIALNA**, Lwów, Klem. Tańskiej I. 3.



FLASZKI Ibermosowe

I wkładki do tychże polece

OSKAR FASSLER
Lwów, Sykstyńska 29.
27397

Źródło tanioci!

Skład farb i perfumerya

„Pod Marssem“ Lwów, pl. Bernardyński 15 —

poleca farby do włosów „Seegera“ od Mp. 800, — Farby do materii od M. 30, Pędzle sztuka od Mp. 70, Lakier puszka od Mp. 450, — Mydelka „Pulsa“ szt. 150, 3 0, 550, 8 0 Mp., Krem „Blumenschnee“ tuba Mp. 150, Perfumy krajowe i francuskie od 250, Hegary kompl. od Mp. 1500, Wata hygroskopijna 10 kg. 450 Mp. Kit do okien i kg. 350 Mp. 27374

Inowrocław

Zakład techniczny „Pod Plastem“
otwarty cały rok.

Pensjonat. Opieka lekarska. Kąpiele solankowe, gazowe, jarowe, ługowe, elektryczne, okłady borowinowe, ma aż, hydro- i elektroterapia. — INOWROCŁAW, Toruńska 4.
Informacje: Warszawa, tel. 72—57 i 45—73.
23721



SAPOSAN — wypróbowany środek przeciw swierzbowi, liszajom, opryszczeniu, łupieżowi i wypadaniu włosów. — Do nabycia w aptekach. Skład główny: Apteka Dra A. SKLEPIŃSKIEGO, Lwów, Rynek, róg ul. Dominikańskiej. 19499

Mniejsze lub większe
objekty lasowe z prawem ex-
plautacji kupię zaraz.

Oferty proszę nadsyłać pod
„ZARAZ“ Tow. Akc.
„Reklama Polska“
Lwów, Romanowicza 10.
27701

Zboże wszelkiego rodzaju
oraz **KASZE**
zakupuje firma 27671

KRAUZE I ORAWSKI
Adres: Warszawa, ul. Żelazna 43a. Tel. 175—75.



Wielka wysprzedaż gotowych ubiorów

razem gdyby ceny naszych gotowych ubiorów nie były o połowę taniej od cen rynkowych przyjmujemy z powrotem. Ubrania wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu.

Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszym źródłem zakupu gotowych ubiorów jest

„Warszawska Konkurencja”

dowodem czego świadczą tysiące listów nagrywających z gorącymi podziękowaniami za solidność i taniość naszych towarów, a Państwo dotychczas nie wykorzystali tej możności, nie bacząc na to, że nie ryzykując możecie Pan gustownie i tanio ubrać siebie i rodzinę, gdyż przyjmujemy z powrotem nasze ubiory i zwracamy pieniądze o ile nasze ceny nie są o połowę tańsze od cen rynkowych.

SPODNIE GOTOWE Mkp. 4.500

Spodnie gotowe czarne, granatowe, szare lub w innych kolorach gładkie lub w kratkę. Cena za 1 parę	Mkp.	4.500
Gatunek B.		6.000
Spodnie gat. C. z bostonów lepszych fabryk		7.200
" " D. " " " " " " " " " "		9.600
" " E. " " " " " " " " " "		12.500
" " F. do ubrań wizytowych czarne do białe paski		10.000
czysto kamgarnowe	Mkp.	12.800, 14.500 i 17.000

UBRANIE gotowe Mkp. 22.500

z dobrego i cennego materiału we wszystkich kolorach	Mkp.	22.500
z lepszego materiału		24.000
wytwórne		27.500
gatunek A. angielski materiał		35.000
B.		50.000

PALTA GOTOWE

z dobrych zimowych materiałów, fasony ostatniej mody we wszystkich kolorach:

Fasony kimonowe lub raglany gat. A.	Mkp.	30.000
B.		34.500
C.		39.500
D.		48.000

KURTKI WATOWE

bardzo ciepłe i praktyczne Mkp. 22.000, wyższego gatunku Mkp. 25.000

SUKNIA TRYKOTOWA

letnia, bardzo praktyczna, nadająca się na każdą figurę, pięknie przybrana we wszystkich kolorach Cena Mkp. 5.000

SUKNIE SZEWIOTOWE

ostatniej mody, w najlepszym gatunku, haftowane, podług najnowszych wzorów, nadająca się na każdą figurę, we wszystkich kolorach	Mkp.	7.500
Sportowe lub z frezjami		8.500
linianowe lub z klapami		10.500
Tunikowe		12.400
Spodnie i szewiotowe pisowane		7.000

SUKNIA jedwabno-trykotowa

gotowa sukienka z najlepszej jedwabnej trykotiny we wszystkich kolorach

SWEATERY za Mkp. 5.000

we wszystkich kolorach gatunek A.	Mkp.	5.000
wielkane B.		10.000
" " C.		16.000
" " D.		22.000
" " E.		30.000

Przy zamów. prosimy podać miarę w centym. szerokość talii i długość.

Bez ryzyka aby każdy mógł bez obawy i ryzyka tanio i gwarantowanie się ubrać postanowiliśmy towarów, które się nie podobają przyjąć z powrotem i natychmiast zwracać pieniądze.

Zamówienia wysyłamy pocztą za pobraniem (zaliczenie) płatność przy odbiorze. Opakowanie na rachunek zamawiającego. 23815

Zamówienia prosimy adresować bezpośrednio do **Warszawskiego Składu Fabrycznego**

„WARSZAWSKA KONKURENCJA”

Sp. z o.o.

Warszawa, Zielna 51 (C) róg R. Szwedki. Telefon 175-91.

Za nasza gotowa wyroby otrzymujemy solidne i wieloletnie

Baczność p. Łukiernicy ulica Łhorążczyzny 9,

obok sklepu p. Maksymowicza

sprzedają pudełek na pomadki i kasełek luksusowych wyrobu fabryki pudełek „Karton”

27615

MOTORY

elektrycznych, dynamomaszyny, materiały elektr., żarówki automobilowe 6, 8, 10 i 12 Volt, żarówki oszczędne 110 i 220 Volt poleca ze składu firma **Maryan Leikert**, Lwów, ulica Lindego 1. 2. —

23793



Maszyny do pisania nowe i używane na składzie po cenach przystępnych
Przybory do maszyn, jak taśmy, kalki itd.
Specjalny Zakład mechaniczny dla napr. w i rekonstrukcji wszelkich maszyn biurowych.

August Kolesza Lwów, Sykstuska 10

27708



19379

Kupujcie tylko **Racemską Cykeryę**

Molka

23835

WIELKI KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAM dom murowany; blachą cynkową kryty w Jarosławie o 6 pokojach; kuchnia; spiżarnia; piwnica; wozownia; stajnia na 6 koni; 2 morgi ogrodu; 10 drzew owocowych. Władomość Lwów ul. św. Piotra 27: 27429

KWIATY duże — piękne krzaki, SPRZEDAM. Plac MARYACKI 5, III. p. 27296

MASZYNY DO SZYCIA — SPRZEDAM. Plac MARYACKI 5, III. p. 27295

SYPIALNIE — PORTYERY — ZEGAR — OBRAZY — sprzedam. Małeckiego 4 parter prawy; 27522

OBRAZ BERLIŃSKY śąd Jezusa, w pięknej ramie złoczonej; widoków 130/180 ctm., zaraz do sprzedania. Władomość: Bogusławskiego 18, drzwi 1. 27511;

„DEWAJTIS”

Naturalna woda sodowa pierwszorzędnej jakości (1 litra G. Stübler). Wysyła i dostarcza Zarząd źródła „DEWAJTIS” w Pacykowie pod Stanisławowem. Główny skład: Karol Krupiński, Lwów, Akademicka 4 14330

MASZYNY DO SZYCIA kupię. Witryk, Ormiańska Nr. 18. 27515

SPRZEDAM MODNĄ SYPIALNIĘ — serwis kompletny. — Teresy 32 parter lewy. 27508

2 KOZY do sprzedania św. Piotra 27. 27430

SPRZEDAM gramofon anjolkowy prawie nowy ze stolikiem debowym i płytami. Lyczakowska 36; mezanin nr. 3 od godziny 3-5. 27448.

KAPUSTE; pietruszki; marchew etc. sprzedam wagonowo ogród dworski; Wybranówka; stacja w miejscu. 27457

DO SPRZEDANIA sukienki wełniane; płaszczy czarne; sukienki damskie; kociuch damski z rękawami; buciki żółte męskie nr. 43; damskie czarno nr. 38 i 40; buciki damskie nowe jasna skóra z lakierem nr. 35; śniegowce nr. 37; żakiet damski jesienny; kapelusze zimowe — przy ulicy Paskowej 1. 3A parter na lewo. 3150

Coś odnowić

przedplata!!!

POTRZEBNA gospodyni; zarazem kucharka do pojedynczej osoby. Warunki dobre. Zgłoszenia osobiste od 2-4 godziny 6; mieszkanie 8. 27628

POSZUKUJĘ dobrej szwaczki domowej na kilka dni do na prawy i szycia nowej bielizny. Zgłoszenia między 2-5 Gródecka 35; Andermanowa. 27641.

ZDOLNA manicurzystka zostanie przyjęta w zakładzie fryzjerskim Józefa Wurzia ul. św. Mikołaja 11. 27647.

POSZUKUJĘ zdolnego czeladnika masarskiego z całym utrzymaniem. Zgłoszenia od 4-5 popoł. Stanisław Konopka ulica św. Marcina 23. 27648

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna zaraz. — Wiadomość ulica Hańska 1; III. piętro na ganku. 27651.

POSZUKUJĘ zdolnego robotnika lub robotnicę do żakietów i płaszczy damskich i dziewczynki do nauki; — krawiec damski N. Polak Łyczakowska 19. 27654

POSZUKUJE SIĘ subiekta zdolnego z dłuższą praktyką do składu wódek i delikatesów W. Hermana; Na Błoni 2 — umowa na miesiąc. 27655.

PANIENKI (do lat 15-stu) do wyrobów gwiazdkowych potrzebne — Chmielowskiego 11A. 27660.

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna. — ulica Sykstuska 44 drzwi 5. 27697.

POSZUKUJE SIĘ dozorczą żonatego z dobrą świadectwami; Akademicka 28; I. piętro. 27699.

WARSZAWSKA pracownia kostymów i płaszczy damskich Wrześniewskich Chorażczyzny 5; I. p. poszukuje zaraz samodzielną uzdolnionych panien. 27580.

POLGAZ Fabryka żarówek gazowych we Lwowie ul. Króla Leszczyńskiego 11A przyjmie inteligentną panią na stałe zajęcie. — Zgłoszenia także wyłącznie między 4-6 popołudniu. 27612.

POSZUKUJĘ parobka żonatego lub kawalera na mniejsze gospodarstwo rolne na kresach. Ordynaryjny i wynagrodzenie pieniężne. — Zgłoszenia: Lwów ulica Potockiego 15A Szkielski. 27609.

PIELEGIARKE zawodową inteligentną poszukuję do dziecka 5 miesięcznego; Lwowski Bazar; Pańska 11. 27610.

PANNA do magazynu papieru Stanisława Abła Legionów 11; zostanie przyjęta. 27607

POSZUKUJĘ szwajskich czeladzi; na robotę forantową Józef Hylak; Znajście ulica Jana Ludwika Nr. 335. 27621

DOZORCZĄ żonatego bezdzietnego przyjmie Hotel Europejski. Lwów. Zgłoszenia w Zarządzie Hotelu. 27622

ZARZĄD GŁÓWNY Dóbr DOLSK przyjmie natychmiast rutynowanego buchaltera (terkę i kasjera (erkę). Oferty z odpisami referencji kierować pocztą Maciejów; powiat kowalski; Wolyń. 27626

PRACOWNIA konfekcyj; damskiej poszukuje samodzielnej panii oraz panie podręczne; uczenicy — S. Stadler ulica Pjarska 3. 27630.

DWIE PANIENKI do mycia flaszek przyjmie fabryka piwa żelaznego Jabłonowskich 2. 27746.

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna — ulica Mikołaja 11 drzwi 11. 27745

PANNY do haftów; filet; siatkowania i mereżkowania potrzebne. Roboty oddaje się także do domu. — Zgłoszenia ulica Zyblikiewicza 37; parter. 27682

POSZUKUJE SIĘ wychowawczyni; od lat 30 do dwuletniej dziewczynki na wyjazd do Stanisławowa. Zgłoszenia ze świadectwami przyjmuje się tylko we środę 18 km między godziną 1-3 przedpoł. Rappaporta 11A; I. piętro na lewo. 27696.

ZDOLNEGO bufetowca kawalera, poszukuje firma Maksymowicz. Lwów, Sokoła 1. 27598.

MIESZKANIA I SKLEPY

WYNAJMĘ pokój. Mam opał; dopłace według umowy. — Zgłoszenia do Wjku Nowego pod 77. 27453

KAPTAN ART. — poszukuje umeblowanego pokoju z osobnym wejściem. Część wynagrodzenia w opale. Zgłoszenia pod SPOKOJ do Adm. Wjku Nowego. 27559

ODSTAPIĘ POKÓJ osobny ze wspólnym wejściem i z opalem w KRAKOWIE w zanzian za pokój we Lwowie. — Pisemne zgłoszenia pod HELENA do Adm. Wjku. 27529

POSZUKUJĘ w śródmieściu 3-4 POKOJU z KUCHNIA i wszelkimi wygodami. Pośrednich pożądany. Pośrednictwo nie wyłączone. Oferty pod MILIONY do Adm. Wjku Nowego; 27523

STARSZY MEDYK stosuje iniekcje — najchętniej za pokój. Zgłoszenia pod INIEKCJE do Adm. Wjku. 27505

KORZYSTNA ZAMIANA! Posiadam 2 osobne pokoje wraz z kuchnią (zwane stancye), przy ulicy Zródnianej — zamienię na 2 pokoje lub 1 pokój z kuchnią za dopłatą; Wiadomość u portyera w Hotelu ASTORIA, Kaźmierzowska Nr. 15; 27537

ZA DWA POKOJE z KUCHNIA frontowe — dam jasnowłose 16żko, nachkastijk. Czynnsh według umowy. Zgłoszenia pod C. H. do 1. listopada, do Adm. Wjku; 27501

POKOJU z KUCHNIA poszukuję natychmiast. — Zgłoszenia w Administracyi; pod DOBRY INTERES. 3155

URZĘDNIK bankowy, lat 35, poszukuje pokoju kawalerskiego przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia okazicielowi 10-markówki nr. 285.925. — 2.4.3

POSZUKUJĘ pokój z kuchnią; czynsz zapłace według umowy. Zgłoszenia do Adm. Wjku pod DOBRA ZAPŁATA. 27680

POSZUKUJĘ jednego lub dwóch pokoi umeblowanych dla młodej pary przy lepszej rodzinie. — Łaskawe zgłoszenia Munzer Lwów Kollataja 3; III. piętro. 27684

WICEKONSUL obcego państwa żonaty bezdzietny poszukuje 2 pokoje lub 1 duży umeblowany z prawem używania kuchni i komfortem. Czynnsh według umowy. — Łaskawe zgłoszenia poste — restante A. M. poczta Lwów 14 Jajo. wlec. 27664.

ZA WYNAJECIE pokoju umeblowanego z prawem użycia kuchni i niezbyt daleko od śródmieścia sporządzą protezy (sztuczne zęby) wycelce; i uzupełnie wszelkie inne braki jak plomby; korony itd. — Zapłace czynsz dobry — Zgłoszenia do Adm. Wjku AMERYKAŃSKI LEKARZ DENTYSTA. 27579

3 POKOJE z kuchnią w śródmieściu możliwie na zamianie 1 pokój z kuchnią. Wiadomość pod KATOLIK w Administracyi Wjku. — Pośrednictwo wykluczone. 27606

DWÓCH STUDENTÓW z Jugosławii poszukuje pokoju przy lepszej rodzinie z elektrycznym oświetleniem. — Zgłoszenia: Hotel Metropol pokój 26. 27611.

ZA POKÓJ njeumeblowany z osobnym wchodem w pobliżu głównego dworca dam czynsz według umowy. — Zgłoszenia w Adm. Wjku pod STO PIECDZIESIAT TYSIECY. 27613

DO WYNAJECIA dom nadający się na warsztat lub fabryczkę o trzech ubikacyach; piwnicy; ewent. stajnia do użytku oraz mieszkanie duży pokój z kuchnią koło rogatki kleparowskiej. — Zgłoszenia do Adm. Wjku pod WARSZTAT LUB FABRYCZKA. 27618

POSZUKUJĘ 2-3 pokoi; z kuchnią z komfortem za odpowiednim wynagrodzeniem — Pjarska 10; drzwi 5 między 6-10 wieczorem. 27619

MIESZKANIE dla dwóch kawalerów; jeden bez pościeli; tylko dla takich, którzy są w zajęciu przez cały dzień — Wiadomość: ul. Szymona 2; parter drzwi nr. 2. 27636.

STARSZY OFICER poszukuje mieszkania kawalerskiego możliwie w pobliżu śródmieścia. Wiadomość pod A. P. do Adm. Wjku. 27650

POSZUKUJE SIĘ pokoju umeblowanego dla dwóch urzędników od 1 listopada. — Zgłoszenia Rynek 29; Komsum Rekozdzielniczy od 10-1. 27657

DARMO dam mieszkanie wspólne z całym utrzymaniem lub 100 000 Mkp za wyrobienie jakiegokolwiek posady w miejscu — Zgłoszenia listownie do Administracyi Wjku pod POSPIECH. 27668.

POSZUKUJĘ pokoju kawalerskiego w okolicy Kochanowskiego — Warunki korzystne. — Zgłoszenia do Adm. Wjku pod KORZYSTNE. 27659.

MŁODY CZŁOWIEK poszukuje pokoju umeblowanego przy inteligentnej rodzinie. Zapłace żadaną cenę. Zgłoszenia dla L.O.O; Biuro ogłoszeń Sokolowskiego Jagiellońska 7. 27718.

ODSTAPIĘ pokój umeblowany z wjkiem. — Zgłoszenia do Adm. Wjku pod POKÓJ. 27740

ROZMAITE

SKRADZIONO portfel z dokumentami wojskow. na nazwisko Wojciech Kondrak które unieważnia się. P. T. uprasza się o łaskawy zwrot pod adresem: Wincetego Pola 1 u dozorcy. 27614.

POŁOŻNA POLECA SIĘ PANIOM POD DYSKRECYA. — LEONA SAPIEY 61 — PARTER. 26091

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia; udziela porad pod dyktando; Bartosza Głowackiego 11A; M. TKACZ. 25708

KONKURENCYA! Kuśnierz przerabla i robi nowe wszelkie futra o 100 proc. taniej — robi tylko po domach. Lwów, ul. Podzamcze l. 9, I. p. POŻAKOWSKI. 27283

AKUSZERKA PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA — UDZIELA PORAD. UL. JÓZEFATA 3 parter, B. D. 26832

PRZYJMĘ POŻYCZKĘ na wysoki procent. Zabezpieczenie całowite. Inżynier Chrzanowski; Zianorowicza 6. 27409

PLUTONOWY Tadeusz Wojciechowski; unieważnia dokument wojskowy tymczasowego zwolnienia 40 pp. 27691.

ROBOTY ręczne gotowe i na zamówienia Zyblikiewicza 37 parter. 27683

WYDZIERZAWIĘ kuchnię w większym interesie. Zgłoszenia pisemne do Adm. Wjku pod KUCHNIA. 27615.

HALLO! Milionową jadalnję lub sypialnię zrobić za odstępnie odpowiedniego mieszkania i pracowni. — Pisemne zgłosz. do Adm. Wjku pod SZCZĘŚĆ BOŻE. 27620.

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia; udziela porad; Dwernickiego 30 — Dobuzymiecka drzwij 2. 27625

POSZUKUJĘ PANA Dr. Juliusza, który przebywał z początkiem września w Truskawcu; raczy podać swój adres do Adm. Wjku DLA ZNAJOMEJ. 27632

WEZMĘ dziecko na wychowanie za wynagrodzeniem. Listy do Wjku pod G. K. 27649.

TANIO dobrze przerabia otomany; materace — Zolij 15 — lewy parter. 27661

CIERPIĄCYM na reumatyzmowe bóle; ischyas; niewłaściwe zapalenie stawów, kurcze; udzielam bezinteresownie pomocy. Zgłoszenia do Adm. Wjku pod REUMATYK. 27663.

CHORYM wenerycznje jakoteż obciążonym przewiekłą chorobą skórną udziela porady za dyskrecyą. Zgłoszenia Wiek Nowy pod DYSKRECYA. 27706

POSZUKUJĘ spółnika do wagonowych transakcyj. Adm. Wjku pod SPÓLNIK 120. 27749

POSAD POSZUKUJĄ.

CHCE WYUCZYĆ SIĘ SZYCIA białej bielizny; pierwsze początki darmo. Łaskawe zgłoszenia pisemne do Adm. Wjku Nowego pod R. M. 27412

OSOBA, wiek średni, dobrze gotuje, rozumie się na krawieczyźnie, szycie białej bielizny, dobre polecenia — poszukuje posady. Zgłoszenia pod GOSPODARSTWO do Adm. Wjku. 27494

INWALIDA WOJENNY poszukuje jakiegokolwiek zajęcia jako pomocnik biurowy, kancelaryjny. Posiada początki szkoły handlowej. Zgłoszenia pod INWALIDA TADEUSZ N. do Wjku. 3154

POSZUKUJĘ posady ekspedientki w sklepie galanterijnym bławatnym w miejscu lub na wyjazd. Długoletnia praktyka; pierwszorzędne referencye. — Oferty do Wjku pod M. R. 27437

MŁODA panienska poszukuje posady do towarzystwa starszej pani lub do dzieci. Wiadomość u pani Biegańskiej, Ormiańska 2, I p. 7121

PANNA pisząca na maszynie poszukuje posady jako początkująca sija. — Zgłoszenia do Wjku pod PRACA. 27699

PIERWSZORZĘDNA SIŁA poszukuje szycia w lepszych domach oraz przyjmie szycie do domu. Rogusławska — Kr. Jadwigi 21. 27675

OSOBA z bardzo dobrą świadectwami; poszukuje posady od 1 listopada do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa i kuchni; Rutowskiego 10; dozorca wskaże. 27678.

RUTYNOWANA gospodyni restauracyjna i uniękietna do blocków szuka zajęcia. HERMINA do Wjku. 27576.

PANNA ze szkoły handlowej i pisząca na maszynie poszukuje jakiegokolwiek posady. — Zgłoszenia do Adm. Wjku pod UCZCIWA. 27704.

50.000 Mkp. da ukwalifikowany monter za wyrobienie zajęca w elektrowni M. E.; koleji państw. lub gazowni. — Zgłoszenia pod MONTER do Adm. Wjku. 27703

MAŁEŃSTWA

PRZEMYSŁOWIEC, właściciel sklepu w większej pracowni; pragnie poznać w celu matrymonialnym z panną lub młodą wdówką — pierwszeństwa mają właścicielki; mieszkanca. — Łaskawe zgłoszenia pod SAMOTNY 29 do Adm. Wjku; 27569

KAWALER lat 27 dość przystojny; nie biedny; nawjaze korespondencye w celu matrymonialnym z panną lub bezdzietną wdówką do lat 24. Zgłoszenia z referencyami mile widziane. Fotografia pożądana; za zwrot ręce słowem honoru; posag wynagany; pierwszeństwo mają panie blondynki znające się na krawieczyźnie. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wjku pod LEONISTA. 27668.

SIERZANT lat 25; ożeni się z panną lub młodą wdową — o nie dopomoże do uzyskania posady przy kości. — Zgłoszenia listownie do Adm. Wjku pod SZCZĘŚCIE. 27851.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

ZGUBIONO portfel dnia 15 o godzinie 6 wieczorem przy kacie kino Chimera, zawierający listy amerykańskie i Le gitymany. Uczciwy znalazca zechce się zgłosić u mnie w domu ul. Berka 24; I. piętro koło schodów za wysokim wynagrodzeniem. 27616.

ZBLĄKANY pies biały szpic. Właściciel zgłosił się w H. losku wielkim — Petryna. 27624.



PIECYK ELEKTRYCZNY

do ogrzewania mieszkań, biur, lokali i wszelkich pomieszczeń

„SŁOŃCE“

Największa produkcja ciepła przy najmniejszym zużyciu prądu. Dla P. T. Lekarzy potrzebny również jako aparat do szybkiej produkcji gorącego powietrza.

Wyłączna sprzedaż na Lwów i Małopolskę Wschodnią

OSKAR FASSLER, Lwów, plac Marjacki I. 4

Centrala „Soltorpedo“, Spółka z ogr. odp. Kraków, Florjańska 28.

KAŻDE NACZYNIĘ

staje się elektrycznym garnuszkiem przez

„TORPEDO“

t. j. elektryczny aparat do zagotowywania wszelkich płynów przy minimalnym zużyciu prądu. W czasie 5 minut osiąga się temperaturę wrzenia. Dla gospodarstw domowych, podróżujących, hoteli, lekarzy, sanatorjów, szpitali niezbędne.



27601

Złota i srebrna biżuterja S. ALTHOLZ Obrączki ślubne nataniej!
Kupuje i sprzedaje najsumienniejsz 26434 Lwów, Pasaż Hausmana 5. Baczność na firmę S. ALTHOLZ I Nr. 5.

Najkorzystniej sprzedać można

za gotówkę lub drogą komisową bardzo prędko, nie płacąc składowego — meble, urządzenia biurowe, maszyny do szycia i pisania, dywany, futra, ubrania i inne rzeczy do użytku domowego. — Po rzeczy do komisju posyła się na życzenie do domu.

DOM KOMISOWY, UL. SYKSTUSKA 48.

23831

Mamy zaszczyt podać do wiadomości WW. PP. Lekarzy oraz Odbiorców hurtownych i detalicznych, iż reprezentacją naszej

Krajowej odżywczej mączki dla dzieci i rekonwalescentów p. n.

FOSFALINA Dra MONIKOWSKIEGO

nieustępującej w dobroci podobnym odżywkom zagranicznym powierzyliśmy

panu Ignacemu CZOPP, Lwów, ul. Długosza 23.

23836

Z poważaniem

Fabryka przetworów odżywczych Sp. z ogr. odp. w Częstochowie.

DZIELNY PRZEDSTAWICIEL

NA MEBLE I LISTWY DO OBRAZÓW na Małopolskę poszukiwany.

Fachowcy mają pierwszeństwo.

Przemysł drzewny Hermann Schütt Czersk (Pomorze). 23833

RESTAURACJA F. BISANZA

Lwów, pl. Bernardyński 2 poleca smaczne **OBIADY** z 3 dań do wyboru z karty po 550 Mk. 27742

Walce młyńskie podwójne 650 X 250 400 X 300, jakoteż kompletno urządzenie młyńskie na przemiał 1 1/2 wagonu na dobę, sprzedaje okazyjnie „**TOPAS**“ Lwów, Kraszewskiego 19a 27567



SREBRO CHINSKIE
STOŁOWE

Stanisław Wierzbicki
MAGAZYN PORCELANY I SZKŁA

Lwów

Kasice 4.

27709

3 POKOJOWE

mieszkanie świeżo odnowione we Lwowie w samym śródmieściu z nowoczesnym komfortem i wszelkimi wygodami zamienię zaraz na 3 lub 4 pokojowe w Warszawie z ewentualną dopłatą. Pośrednictwo nie wymagane. Wiadomość: Warszawa ul. Długa 50. GOLDMAN Tel. 196—68. 23829

Alojzy Flübner

Lwów, Rynek 38

poleca:

NA POSIEWY JESIENNE!

Bajce nasienną wyrobu inż. chem. Chmielowskiego, niszczącą zarodniki grzybków pasożytnych na ziarnie jak śnieg, mura, zgorzel, rdza itd. i chroniącą ziarno od myszy.

10403

DLA PAŃ! DLA PAŃ!

Pierwszorzędną ondulację, mycie głowy, suszenie elektrycznym aparatem oraz masaż twarzy można tylko mieć w odpowiednim znany zakładzie fryzjerskim

JÓZEFA WURZŁA

UL. ŚW. MIKOŁAJA 11.

SZATKOWNICE TYROLSKIE

DO KAPUSTY Poleca

ANTONI HAŁSKI Sobieskiego 3 Lwów.

27711

WINA

naturalne, najlepszych gatunków w po najtańszych cenach

poleca

R. Z. 1860. R. Z. 1860.
GŁÓWNY SKŁAD WIN
firmy

MAX WIXEL i SYN

we Lwowie, ul. Krakowska I. 14.
Tel. nr. 805. 27643

Skład nut Romanowicza 11
Boczna PLACU AKADEMICKIEGO.
WYSYŁKA NA PROWINCJE. 23761

Należność pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza

Drukarnia Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokoła 4